

Cały świat gratuluje amerykańskim kosmonautom szczęśliwego powrotu

Dr Thomas Paine: Awaria „Apollo-13” była dobrą lekcją dla NASA

Z całego świata napływają depesze gratulacyjne w związku ze szczęśliwym wodowaniem na Pacyfiku uszkodzonej kabiny „Apollo-13”.

Prezydent Nixon udał się w sobotę w towarzystwie żon kosmonautów Lovella i Haise oraz matki Swigerta, który jest kawalerem — na Hawaje, gdzie weźmie udział w uroczystym powitaniu trójki bohaterów.

Doktor Keith Baird lekarz NASA, który badał trzech kosmonautów po ich przybyciu na pokład lotniskowca „Iwo Jima” stwierdził, iż stan ich zdrowia jest zadowalający, choć są znacznie bardziej zmęczeni, niż załogi pojazdów kosmicznych, które miał okazje badać.

Jedynie Fred Haise — powiedział dr Baird — cierpi na lekką infekcję dróg moczowych i ma podwyższoną temperaturę (38 stopni). Wszyscy trzej astronauty znacznie stracili na wadze: od 3 do 5 kg.



Po pomyślnym wodowaniu „Apollo-13” na Pacyfiku, 17 bm astronauta zostali przewiezieni śmigłowcem na pokład lotniskowca „Iwo Jima”. Na zdjęciu od lewej: w szarych skafandrach J. Lovell, F. Haise i J. Swigert. CAF — AP — telefoto

Wczoraj, w czasie konferencji prasowej, dyrektor amerykańskiej agencji kosmicznej NASA dr Thomas Paine stwierdził, iż awaria „Apollo-13” była dobrą lekcją dla NASA. Specjalna komisja, składająca się z przedstawicieli NASA, rządu, zakładów przemysłowych uczestniczą-

Tort-gigant dla kosmonautów

Kucharze lotniskowca „Iwo Jima”, który przejął na pokład kosmonautów amerykańskich, upiekli na ich cześć olbrzymi tort, na którym wypisano lukrem nazwiska Swigerta, Lovella i Haise. Do wypieku tortu, który ma 1 m 20 cm długości i 1 m 30 cm wysokości, użyto m. in. 15 tuzinów jaj, 18 kg mąki i 45 kg cukru.

Kanadyjczycy boją się amerykańskich gazów trujących

NOWY JORK
Jak donoszą z Ottawy, rząd kanadyjski wystosował do Stanów Zjednoczonych notę, która wyraża głębokie zaniepokojenie amerykańskimi planami przetransportowania trujących gazów z wyspy Okinawy do USA przez cieśninę Juan de Fuca w bezpośredniej bliskości z gęsto zaludnionymi rejonami zachodniej Kanady. Sprawa ta była przedmiotem licznych interpelacji w parlamencie kanadyjskim. Jak donosi prasa, rząd Kanady zwrócił się do USA o zmianę trasy przewożenia gazów trujących.

Cena 50 gr A B

echo KRAKOWA

ROK XXV PISMO POPÓŁDNIOWE Nr 91 (7661)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA

Kraków, sobota 18, niedziela 19 kwietnia 1970 r.

Wystawa w Muzeum Historycznym

Kraków lat 1912 - 1914 jakim widział go Lenin

Cenne pamiątki odtwarzają atmosferę epoki

Dzisiaj w trzech salach Muzeum Historycznego m. Krakowa na parterze Krzysztoforów została otwarta wystawa „Lenin w Krakowie”.

Założeniem twórców wystawy było pokazanie Krakowa lat 1912—14, a zwłaszcza w tych okolicach, w jakich patrzył na miasto Lenin i pokazanie spraw związanych z Jego osobą. Jest więc na wystawie egzemplarz „Czasu” z notką o przyjeździe Uljanowów do Krakowa i egzemplarz „Naprzodu” ze sprawozdaniem z odczytu Lenina wygłoszonym przy ul. Szewskiej 16. Obok fotokopii protokołu przesłuchania Lenina w komisariacie policji na Półwsiu Zwierzynieckim — numery pisma „Wieźień Polityczny”, które Lenin czytał i żywo się nimi interesował, gdyż podawało wiadomości o więźniach caratu. Pismo to w ogóle miało szeroki krąg odbiorców, ponieważ w ówczesnym Krakowie na 180 tysięcy mieszkańców było 12 tysięcy poddanych rosyjskich — mieszkańców Kongresówki i rdzennych Rosjan. Na Uniwersytecie co piąty, a na ASP co trzeci student legitymował się paszportem rosyjskim.

W Krzysztoforach pokazano także zdjęcia znakomitości ówczesnego Krakowa: prezydenta Leo, prezesa PAU S. Tarnowskiego, zdjęcia przywódców ruchu socjalistycznego i ugrupowań niepodległościowych. Oprócz fotografii jest też kilka obrazów przedstawiających widoki i sceny charakterystyczne dla miasta.

III Krajowy Zjazd Polskiego Towarzystwa Lekarskiego

Z udziałem ponad 600 delegatów rozpoczął się w piątek w Katowicach III Krajowy Zjazd Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Zjazd poprzedziło walne zgromadzenie delegatów PTL, na którym wybrano nowe władze oraz nadano godność członków honorowych Towarzystwa 29 zasłużonym lekarzom polskim oraz 13 wybitnym lekarzom zagranicznym.

Tematyka zjazdu obejmuje zagadnienia epidemiologii tzw. chorób cywilizacyjnych, kształcenia lekarzy oraz nowoczesnej koncepcji pomocy doraźnej.

Czworaczki we Włoszech

RZYM
22-letnia Teresa Matina urodziła w piątek w szpitalu Vibo Valentia (Włochy) czworaczki. Zarówno matka jak i dzieci (sami chłopcy) czują się dobrze, mimo iż poród nastąpił 2 miesiące za wcześnie. Chłopcy zostali umieszczeni w inkubatorze. Ważą od 1,2 kg do 1,8 kg.

Akeja „Echa” i ZMS

Nowy fundator: „HYDROGEO”

Jak nas informuje przedstawiciel Rady Zakładowej p. Stanisław Mroczkowski pracownicy Przedsiębiorstwa Geologicznego Budownictwa Wodnego „Hydrogeo” podjęli decyzję o ufundowaniu książeczki mieszkaniowej PKO dla jednego z wychowanków Domu Dziecka z początkowym wkładem 8000 zł.

Naszym nowym fundatorom serdecznie dziękujemy! (mar)

a także wypożyczona z ASP rzeźba Dunikowskiego przedstawiająca głowę Lenina.

ZE SWIATA

NA ZAPROSZENIE Związkowej Konferencji Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii przybyła do Belgradu delegacja Arabskiego Związku Socjalistycznego. PARTYZANCI południowietnamscy dokonali wczoraj ataku na grupę żołnierzy amerykańskich w prowincji Thua Thien, raniąc 15 Amerykanów. WOJSKA IZRAELSKIE zaatakowały w piątek wieczorem pozycje jordańskie w rejonie Masruh El-Alami. Wyman strażaków trwała pół godziny. Strona jordańska nie poniosła żadnych strat.

Eksperti zlekceważyli niebezpieczeństwo

Oburzające kulisy tragedii w Alpach Francuskich

PARYŻ
W Alpach Francuskich nadal trwa poszukiwanie zwłok ofiar czwartkowej lawiny, która zasypała 71 osób. Do północy z piątku na sobotę wydobyto zwłoki 38 chłopców i 10 osób dorosłych. W chwili obecnej szanse wydobywania pozostałych ciał są dość nikłe. Ekipom ratowniczym grozi nieustanne niebezpieczeństwo. W piątek osunęło się 6 małych lawin, które zraniły 12 członków ekip ratowniczych oraz jednego policjanta. W sobotę zaczęto wysadzać dynamitem skały, lód i drzewa niebezpiecznie wiszące w górach powyżej miejsca, gdzie prowadzone są prace nad wydobywaniem zasypanych.

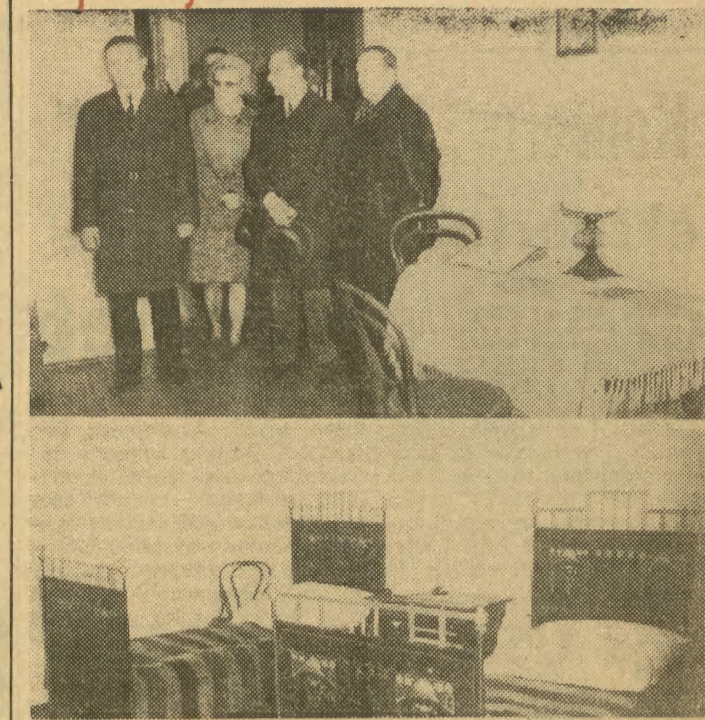
W miarę, jak mija pierwszy szok, ujawniane są kulisy całej sprawy. Dyrektor sanatorium Philippe Couve oświadczył, że kiedy 5 kwietnia miała lawina zniszczyć jeden z budynków kompleksu sanatorium.

„Nassak” sprzedany za pół miliona dolarów

NOWY JORK
Na aukcji w Nowym Jorku sprzedano jeden z największych (ponad 43 karaty) i najbardziej znanych diamentów świata o nazwie „Nassak”. Został on zakupiony przez byznesmena Edwarda Handa za pół miliona dolarów. Licytacja trwała tylko 3 minuty. Cena wywoławcza wynosiła 200 tys. dolarów.

Nowy nabywca oświadczył, że będzie trzymał diament w sejfie w banku i będzie go oglądał tylko w czasie Świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy.

W pierwszym krakowskim mieszkaniu Lenina



Na zdjęciu górnym: przew. Prez. RN m. Krakowa — J. Pękala, sekretarz KW PZPR w Krakowie — Z. Kitliński, konsul ZSRR w Krakowie — W. Niestierowicz podczas zwiedzania wnętrza mieszkania przy ul. Królowej Jadwigi. Na zdjęciu dolnym: fragment syplalni zajmowanej przez W. I. Lenina. Fot. J. Lewicki

Jak już informowaliśmy wczoraj w domu przy ul. Królowej Jadwigi 41, w pierwszym krakowskim mieszkaniu Lenina, została otwarta ekspozycja muzealna. Urządzenie nowej placówki będącej filią Muzeum Lenina w Krakowie polega na odtworzeniu wg zachowanych danych charakteru wnętrza, w których mieszkali Lenin, Krupska i matka Krupskiej — Elżbieta.

I sekretarz KD PZPR Zwierzyniec W. Pitula powitał przybyłych na uroczystości przedstawicieli instancji partyjnych z sekretarzem KW PZPR Z. Kitlińskim i przewodniczącą WKKP J. Jabłońską, oraz rad narodowych z przewodniczącym Prezydium RN m. Krakowa J. Pękalą. Obecny był także konsul ZSRR w Krakowie W. Niestierowicz. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał sekretarz KW

PZPR Z. Kitliński. Po zwiedzeniu ekspozycji goście wpiśali się do księgi pamiątkowej.

Nowa placówka czynna jest we wtorek i czwartki od godz. 9—13, soboty 14—18, niedziele 11—17. (bz)

Wiosna tego roku nie jest dla nas taskawa. Niemniej jednak najwyższy już czas, aby uporządkować Kraków po długiej zimie, aby poczynić przygotowania do upiększenia naszych domów. Redakcja „Echa Krakowa” wspólnie z Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. RN m. Krakowa ogłasza więc coroczny konkurs pn:

Kwiaty dla miasta

Pamiętajmy o uporządkowaniu otoczenia swojego domu i jego ukwieceniu. Na zwycięzców w naszym konkursie czekają liczne nagrody. Wszystkich mieszkańców Krakowa zapraszamy do udziału w konkursie „Kwiaty dla miasta”. Bliższe szczegóły i regulamin konkursu podamy w przyszłym tygodniu. (kas)

Rząd Rumora uzyskał wotum zaufania

RZYM
17 bm. zakończyła się w parlamencie włoskim debata nad expose programowym, przedstawionym w obu izbach dziesięć dni wcześniej przez premiera Mariano Rumora. Jak było do przewidzenia, rząd Rumora uzyskał w izbie deputowanych, podobnie jak wcześniej w senacie, poparcie znacznej większości deputowanych.

Równocześnie przebieg debaty politycznej udowodnił, iż sprzeczności i różnice zdań istniejące między partiami większości rządowej utrzymały się w pełni, a nawet w niektórych dziedzinach się zaostrzyły.

Zbrodniarz A. Vogel uniewinniony

WIEN
W Klagenfurcie odbył się powrotny proces przeciwko byłemu ss-manowi A. Vogelowi, który 30 maja 1944 r. w barbarzyński sposób zamordował radzieckiego jeńca wojennego Fiedora Malyszenkova — jednego z więźniów obozu koncentracyjnego Mauthausen. Mimo że Vogel przyznał się, że Malyszenkova zabił nie „w czasie próby ucieczki” — jak to sformulowano w protokole kancelarii, lecz zastrzelił go bez żadnego powodu, jedynie dlatego, że „nie nawidził komunistów”, sąd uniewinnił zbrodniarza. Prokurator zapowiedział rewizję.

250 tysięcy dolarów odszkodowania

NOWY JORK
Stanowy Sąd Najwyższy w Nowym Jorku przyznał odszkodowanie w wysokości 250 tys. dolarów 29-letniej Robercie Meinert, która zaskarżyła producentów pigulek antykoncepcyjnych firmę „G. D. Searle and Co” za to, iż pigulki zniszczyły jej zdrowie. Proces trwał bardzo długo, a wyrok jest pierwszym tego rodzaju w Stanach Zjednoczonych. Adwokat powódki stwierdził przed sądem, iż firma nie poddała do publicznej wiadomości, iż używanie produkowanych przez nią pigulek ma oddziaływanie uboczne przy niektórych chorobach.

Bikini w sądzie

Hiszpański Sąd Najwyższy wydał orzeczenie stwierdzające, że zdjęcia dziewcząt w kostiumach bikini nie są niemoralne. Dwuczęściowe kostiumy bikini były przez długi czas oficjalnie potępiane. Obecnie Sąd Najwyższy stwierdził, iż są one powszechnie używane, akceptowane i tolerowane przez społeczeństwo. Dotychczas za publikowanie zdjęć dziewcząt w kostiumach bikini groziła kara w wysokości 17,5 tys. pesetów.

Afera zbrojeniowa w Szwajcarii

Koncern „Hispano-Suiza“ eksportuje nielegalnie części do rakiet

Prokuratura generalna Szwajcarii i policja federalna ujawniły wykrycie ostatnio nowej zbrojowej afery w przemyśle zbrojeniowym kraju. Znany genewski koncern zbrojeniowy „Hispano-Suiza” eksportował od lat nielegalnie do

Wielkiej Brytanii części składowe rakiet. Z pomocą fałszywych faktur, koncern dostarczył pewnej firmie brytyjskiej sto tysięcy sztuk tej części, stanowiącej ważny element składowy systemu zabezpieczającego rakiety. Wartość dostawy, prowadzonej od 1965 roku do 1968 roku, sięga 250 tys. franków. W aferę zamieszane są trzy osoby.

Rząd USA odwołał swego ambasadora w Jordanii

Jak donosi z Ammanu agencja Reutersa, powołując się na jordanicką agencję prasową, rząd Jordani wystąpił wobec Stanów Zjednoczonych z żądaniem odwołania ambasadora Harrisona Symmesa z Ammanu. Jakkolwiek oficjalnie nie podano przyczyn tej decyzji, to jednak — zdaniem obserwatorów politycznych — krok taki podyktowany został prozrajską polityką w Waszyngtonie.

Rzecznik departamentu stanu zakomunikował w piątek, iż rząd amerykański na żądanie Jordani odwołał swego ambasadora w Ammanie, Harrisona Symmesa.

Rzecznik departamentu stanu wyraził ubolewanie z powodu takiego rozwoju sytuacji.

Nowy film dokumentalny o Leninie

W warszawskiej wytwórni filmów dokumentalnych reż. Bohdan Kosiński ukończył prace nad filmem „Tak się zaczęło”, poświęconym działalności Włodzimierza Lenina w latach 1912—1914. Był to okres pobytu Lenina i Nadieżdy Krupskiej w Krakowie i Poroninie. Reżyser rysuje w swym utworze szerokie tło wydarzeń międzynarodowych, których kulminacją był wybuch I wojny światowej. Współautorem scenariusza jest Zbigniew Szczygielski, a autorem muzyki Jerzy Maksymiuk.



Operetka Gliwicka, ciesząca się wielkim powodzeniem wśród górniczej widowni, wystąpiła z prapremierą komedii muzycznej „Genialny kamerdyner”. Jej autorem jest znany śląski kompozytor — Józef Podobiński. Spektakl przygotowali: Mieczysław Daszewski (inscenizacja i reżyseria), Bolesław Ociąg (kierownictwo muzyczne), Maria Surowiak (choreografia) i Jerzy Kłosowski (scenografia). Na zdjęciu: fragment spektaklu: Stella Osuchowska i Ryszard Sewer-Słowiński.

CAF — Jakubowski

„Partyzantka miejska” w akcji

Fala zamachów bombowych w krajach Ameryki Łacińskiej

MEKSYK. Korespondent agencji AP zwraca uwagę na stale rosnącą liczbę zamachów bombowych w większości krajów Ameryki Łacińskiej. Zamachy te są dziełem tzw. „partyzantki miejskiej”, tj. grup lewicowych, a często anarchistycznych, które ze względu na małą liczebność nie mają większych szans jeśli chodzi o prowadzenie partyzantki na prowincji.

Korespondent AP przypomina, że na przykład w Kolumbii dokonano w ub. roku 32 zamachów bombowych, w których rany odniosło 10 osób. W Argentynie niemal co tydzień dochodzi do eksplozji bomb, podobnie zresztą jak w Brazylii. W Urugwaju zamachy są

dziełem lewicowej grupy „Tupamaros”, założonej jeszcze w 1962 roku. W Boliwii w wyniku zamachu bombowego zginął swego czasu wydawca reakcyjnego dziennika „La Paz”. Według korespondenta AP, jedynie Wenezuela i Chile są wolne od tego rodzaju „partyzantki miejskiej”, ale przypuszczają się, że w związku z wyborami prezydenckimi również i w Chile może dojść do zamachów bombowych.

Rozporządzenie rokowań w sprawie zahamowania wyścigu zbrojeń

WIENIEN. W piątek w gmachu ambasady ZSRR w Austrii odbyło się spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej, prowadzących rokowania w sprawie zahamowania wyścigu zbrojeń strategicznych.

Kolejne spotkanie zostało wyznaczone na poniedziałek 20 kwietnia w pomieszczeniach ambasady USA w Wiedniu.

Z sali koncertowej

Mozart, Bacewiczówna, Szostakowicz

Czy powinno się żądać, aby repertuar koncertu przeniknięty był jakąś myślą programową, konsekwencją artystyczną, nawet by mógł nosić jakiś tytuł wiążący wspólną nitką wszystkie wykonywane utwory? Chyba tak. Dla wczorajszego wszelako koncertu Filharmonii jedno tylko mogłoby się nadać programowe motto: dziwne materi pomieszczenie. Mozart — uvertura do „Uprawiania ziół”, Bacewiczówna — Koncert na dwa fortepiany i orkiestrę, Szostakowicz — V symfonia. Nawet przy dużej wyobraźni trudno odgadnąć, czemu te właśnie utwory znalazły się obok siebie w takim właśnie przypadkowym kontekście.

Zaczął więc Mozartem... Uwertura do „Uprawiania ziół” (seraju) leśnika, przejrzysta i błyszcząca muzycznie, tym razem zabrzmiała nieco przyćmiewająco; był to raczej Mozart „beethovenowski”.

Po Mozarcie — Bacewiczówna: Koncert na dwa fortepiany i orkiestrę (skomp. 1966), wprawdzie łabędzi śpiew zmarłej w ub. roku wybitnej naszej kompozytorki; muzyka motoryczna, konstrukcyjnie zjawiała, pisana z doskonałą znajomością rzemiosła i tamtków tak instrumentów solowych, jak orkiestrowych.

Grasło duo wytrawnych wykonawców: Janina Baster i Janusz Dolny; z przyjemnością zawsze obserwowaliśmy u obojga tych pianistów — zarówno w repertuariach symfonicznych, jak i kameralistycznych — owe łacie zegarkowe, wzajemnie zgranie się, zrozumienie, kulturę interpretatorską. Na bis usłyszeliśmy wczoraj jeszcze część „Małej suity” Debussy'ego na cztery ręce.

Dyrygent wczorajszego koncertu, nasz gość z Poznania, Zdzisław Szostak poprowadził na zakończenie V symfonii Dymitra Szostakowicza, dzieło zajmujące ciekawą pozycję w twórczości mistrza współczesnej radzieckiej klasyki muzycznej. Napisane i wykonane po raz pierwszy w 1937 roku, zwiastowało ów nowy kierunek: szukanie dróg wypowiedzi artystycznych przez silne nasycenie muzyki emocjami, upraszczanie środków wyrazu — przy zachowaniu oryginalnych, indywidualnych znamion twórczego stylu.

Wydało się, że Zdzisławowi Szostakowi — który bardzo dobrze opanował pamięciową partyturę wykonywanego utworu — udało się charakterystyczne cechy V symfonii wydobyc i wyeksponować.

JERZY PARZYŃSKI

Tytulik
PARYŻ. Francuski reżyser Michel Audiard nakręcił film, którego tytuł brzmi: „Ona nie pije, nie pali, nie narkotyzuje się... lecz mówi”. Film poświęcony jest gadulstwu.

Po dramatycznej podróży pomyślnie wodowanie na Pacyfiku

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Ostatnia noc przed lądowaniem była dla załogi męcząca i nie przyniosła jej wypoczynku. Temperatura w pozabawionej energii elektrycznej kabine statku Apollo była nadal bliska punktu zamarzenia, a w kabine pojazdu księżycowego — zaledwie o kilka stopni wyższa. Trudno w tych warunkach o normalny wypocinek i sen. Jeden z astronautów miał wypocząć w tunelu łączącym obie kabiny, drugi drzemał wewnątrz kabiny macierzystej, a dowódca statku, Lovell znajdował się w pojeździe księżycowym, gdzie przez ponad dwie godziny przyjmował opracowane w Houston instrukcje dotyczące techniki lądowania.

Manewr lądowania w tych szczególnych warunkach opracowała specjalna komisja pod kierownictwem inżyniera Kranza, jednego z dyrektorów lotów kosmicznych NASA. Zaním manewr przekazano kosmonautom, był on kilkakrotnie sprawdzony w symulatorach i teoretycznie przez zespół komputerów.

Po pomyślnym przeprowadzeniu trzech korekt toru lotu, o godzinie 14.22 odrzucono bezużyteczny człon napędowy kabiny macierzystej, podłączając przed tym do rezerwowych akumulatorów przyrządy pokładowe i grzejniki. Dzięki temu temperatura w kabine wzrosła do około 15 stopni.

Mniej więcej na półtoje godziny przed wodowaniem kosmonauci zajęli miejsca w kabine macierzystej, zamknęli włączający je z pojazdem księżycowym i godz. 17.43 nastąpiło odrzucenie tego pojazdu, który od momentu awarii w przedziale silnikowym pojazdu macierzystego służył za „łódź ratunkową”. Od tej chwili kabina macierzystej, mająca kształt stożka o wysokości 3,3 m i średnicy podstawy 3,9 m, rozpoczęła lot po torze, który wprowadził ją w atmosferę ziemską. Podstawa kabiny pokryta jest powłoką żaroodporną, wytrzymałą temperaturę 2.700 st. C. Istniała obawa, że wybuch w przedziale silnikowym mógł uszkodzić tę powłokę. Jednakże okazało się, iż albo zupełnie nie została uszkodzona, albo uszkodzenie było tak nieznaczne, że nie miało praktycznego znaczenia.

Przewodnik po tajnych knajpach

PARYŻ. Ange Bastiani zakończył prace nad „Przewodnikiem po tajnych knajpach”. Zbieranie materiałów trwało dwa lata, zaś samo redagowanie przewodnika tylko 4 miesiące. Prace nad zebraniem materiałów źródłowych były prowadzone niezwykle drobniawo. Niezłym dowodem solidności autora jest fakt, że pod koniec zbierania materiałów pił już wyłącznie wodę mineralną.

Z kraju

PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa, marszałek Polski M. Spychański przyjął 17 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego królestwa Holandii w Polsce — Hermana Hagenaara, który złożył listy uwierzytelniające.

PRZEBYWAJĄCY w Warszawie przedstawiciel rządu fińskiego w misji specjalnej, amb. Ralph Enckell, przyjęty został 17 bm. przez ministra spraw zagranicznych S. Jędrzychowskiego.

W ŁODZI rozpoczął się VI Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego.

W CZASIE trwania akcji ratowania amerykańskich astronautów wszystkie statki polskie na polecenie rządu PRL wstrzymały nadawanie na częstotliwościach, na których odbywały się kontakty radiowe między ośrodkiem w Houston a załogą „Apollo-13”.

ZNAJCZNEJ poprawie uległa sytuacja na małych rzekach w woj. łódzkim, kossalińskim, olsztyńskim i gdańskim. W większości powiatów odwołano stany alarmowe.

Od niedzieli...

Jesteśmy świadkami wydarzeń zupełnie nieparadoksalnych, wręcz paradoksalnych. Oto z Kosmosu powróciła trójka astronautów, której nie udało się eskapada księżycowa. Sytuacja była iscie dramatyczna. Na całym świecie, we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej ludzie w niebываłym napięciu śledzili lot niefortunnego statku kosmicznego. Papież i prezydent USA wzywali wszystkich mieszkańców naszego globu do modłów o szczęśliwe lądowanie załogi „Apolla”. Niektóre państwa zadeklarowały gotowość niesienia pomocy trójce odważnych ludzi, którzy wyruszyli na szlaki międzygwiezdne w jedną z najwspanialszych przygód, którzy oderwali się od naszej planety, aby poznać tajemnice innego świata.

Szlachetność ludzka, przy najmniej w tym jednym przypadku, była zaiste wspaniała, imponująca, budująca. Wszyscy, naprawdę i szczerze życzyliśmy trzem amerykańskim kosmonautom szczęśliwego powrotu do ich rodzin, do najbliższych.

Powtórzmy jednak: o trzech ludzi drżał z niepokoju cały świat (piszący te słowa — również). I jednocześnie nikt przy najmniej z tych, którzy mogli coś w tej sprawie zdziałać — nie zrobił nic, aby na tej samej Ziemi nie ginęło w najbardziej głupi i bezsensowny sposób tysiące istot takich sa-

mym jak tamci trzej. Nie dotarli jeszcze do nas szczegółowe dane cyfrowe, z których dowiedzielibyśmy się np. ilu Amerykanów oddało swe życie w Wietnamie za nie swoją sprawę, ilu np. Arabów zginęło dlatego, że ktoś inny chce utrzymać w swym posiadaniu zagrabioną im ich ojczyznę, albo ilu ludzi umarło z głodu tylko w ciągu tych kilku dramatycznych dni w Kosmosie, może setki, a może tylko dziesiątki?

W sprawie szlachetności

Tak wiem, — to zupełnie inna sprawa, inny wymiar, inna kategoria odczucia, inny problem, i w ogóle rzecz nieporównywalna. Tylko, czy rzeczywiście można nad tym wszystkim przejąć do porządku dziennego?

Chyba nie. Wyczuł to zresztą najlepiej i sam prezydent Nixon, oświadczając iż z obawy aby nie przyciągał w tym czasie sieci telewizyjnej postawił odtóżić swe wystąpienie przed kamerami TV, poświęcone wojnie wietnamskiej, do następnego tygodnia. A mógł przecież, wiedziony szlachetną intencją, powiedzieć choćby tylko parę słów do „swolich chłopców”: Nie zabijajcie przy-

najmniej teraz, kiedy wazą się losy TAMTYCH. Ale ich nie wypowiedział.

Słowa natomiast potępienia pod adresem rządu za prowa. dzenie wojny wietnamskiej wypowiedzieli w miniony czwartek uczestnicy jednej z największych antywojennych demonstracji w miejscowości Cambridge w stanie Massachusetts, gdzie znajduje się słynny Uniwersytet Harvardzki. Do stłumienia tej demonstracji użyto aż 1500 policjantów. Teren przed uniwersyte. tem, jak to relacjonował jeden z dziennikarzy agencji Reutersa, przypomina pobożowisko, nad którym unoszą

ce wydarzenia: w sali marmurowej historycznego pałacu belwiderskiego w Wiedniu rozpoczęła się druga runda radziecko — amerykańskich rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. Jakże jest stanowisko ZSRR w tej sprawie? Posłuchajmy się tu słowami przewodniczącego delegacji radzieckiej, ministra Siemionowa: ZSRR stoi na stanowisku pokojowej koegzystencji państw, niezaletnie od ich ustroju społecznego oraz opowiada się za międzynarodowym bezpieczeństwem i rozbrojeniem. Wyraził następnie nadzieję, że wiedeńska faza rozmów powinna doprowadzić do rozsądnych i pozytywnych wyników. Podobnie optymistyczny osąd o tych negocjacjach wypowiedział delegat amerykański.

Na początek — dobre i to. Nie wszystkim bowiem tego rodzaju obradom towarzyszy od samego początku optymizm ich uczestników. Ze są to rozmowy niezwykle ważne dla przyszłych losów świata niech świadczy fakt, iż do Wiednia zjechało ponad 500 dziennikarzy z krajów europejskich i pozaeuropejskich.

Jeśli więc jeszcze tej wiosny usłyszymy z Wiednia słowo: z a m r o ż e n i e będzie to dobry znak. Znak, że wyścig zbrojeń został zahamowany, że zrobiony został pierwszy krok na drodze do powszechnego rozbrojenia. (m-tr)

...do soboty

Rozmowy „Echa”

60 lat
znamienitego
żywota
uczonego
pisarza
krytyka i wychowawcy

Właśnie dziś na uroczystym wieczorze w KDK a potem na spotkaniu w Związku Literatów, Kraków obchodzi 60-lecie urodzin profesora KAZIMIERZA WYKI — znakomitego historyka literatury, uczonego, pisarza i krytyka, autora 26 książek i niezliczonej ilości artykułów, wychowawcy utalentowanych polonistów, wielbiciela i znawcy sztuki pięknych, ojca dwu córek, zaprzysiężonego kibica „Cracovii”.

— Urodziłem się w Krzeszowicach — to bardzo ważne! — 19 marca 1910 roku i dlatego mam na drugie imię Józef — mówi Profesor. W Krzeszowicach zacząłem chodzić do szkoły i mieniem — chyba jasne, że Adama Mickiewicza. Szkoła ta istnieje do dziś dnia, tylko wtedy była jedyna, a dziś jest jedną z kilku w Krzeszowicach. Miałem znakomych nauczycieli. Jeden z nich to Stanisław Polaczek, autor monografii powiatu chrzanowskiego, publikacji, która do dziś dnia nie straciła swoich walorów naukowych. Jego syn był przed wojną chyba dyrektorem MPK, a co robi wnuk to nie wiem...

— Jest lekarzem w Krakowie.

— No, proszę i gotowa saga rodzinna. Jeżeli już jesteśmy przy rodzinie, to z Krzeszowic pochodzi moja matka, ojciec zaś spod Rozwadowa. Wybuch niepodległości przeżyłem jeszcze w Krzeszowicach, potem w Krakowie uczyłem się w gimnazjum — oczywiście Adama Mickiewicza. Znowu miałem szczęście do pedagoga. Przez całe osiem lat nauki moim gospodarzem klasy był Leopold Węgrzynowicz — ojczym rektora Klimaszewskiego, słynny turysta i krajoznawca. Uczył matematyki, co w moim przypadku nie dało żadnych rezultatów, natomiast zamiłowaniem do turystyki pozostało.

W latach 1928—32 studiowałem polonistykę na UJ, najpierw u prof. Chrzanowskiego, potem u prof. Kołaczowskiego. Temat pracy magisterskiej? „Jerzy Sorel a Stanisław Brzozowski”. Potem jako stypendysta Funduszu Kultury Narodowej wyjechałem na dwa lata do Belgii i Francji. Wróciłem — i od tej pory z przerwą na okupację — pracuję w tym gmachu, gdzie rozmawiamy, na Gołębiej 20. W 1938 r. wzięliśmy w podróż moją córkę Martę, w 1960 r. Martę, obecnie doktor, tu zda-

wała egzamin magisterski z polonistyki.

— Panie Profesorze, ilu doktorów wyszło spod Pana reki?

— 35, w tym 10 docentów. M. in. prof. J. Nowakowski z WSP, dr W. Maciąg, doc. J. Błoński, dr A. Lempicka, docenci M. Ingłot, R. Zimand, J. Tuczyński, J. Białek, S. Grzeszczuk, wkrótce docentami będą M. Podraza-Kwiatkowska i M. Tatar. Magistrów „wyprodukowałem” ponad 200, przy czym do grona moich wychowanków należą: poeci T. Nowak, B. Szymbalski, T. Kijonka, krytycy A. Kijowski, K. Puzyna, Z. Greń, L. Flaszyn, dziennikarz O. Jędrzejczyk, podpory Wydawnictwa Literackiego Zofia i Stefan Górowie, J. Skórnicki, reżyser i dramaturg H. Kajzar, specjalistka od Witkacego A. Micińska.

— A jak Pan został kibicem?

— Po raz pierwszy w życiu byłem na meczu Cracovii Törökferesz (Węgry) na Wielkanoc w 1920 r. Cracovia wygrała wtedy 2:0. Jakoś tak wkrótce po tym został zamordowany w boju ulicznej zawodnik Cracovii Kotapka. Nasza klasa dzieliła się na kibiców Wisły i Cracovii. My z Cracovii uznaliśmy, że to wiślanicy specjalnie zabili zawodnika, żeby osłabić drużynę. W rezultacie zrobiła się z tego taka bójka, że pamiętam ją po dziś dzień.

— Czy Pan jest zawsze wierny Cracovii?

— Zawsze, klub sportowy to ważniejsza rzecz jak małżeństwo, tu nie ma rozwodów.

— A jakie horoskopy postawi Pan swojemu klubowi na najbliższą przyszłość?

— Jak najlepiej życzę i wierzę w talenty organizacyjne nowego prezesa mgr S. Pięty.

— Do której ze swych książek jest Pan najbardziej przywiązany?

— Do „Życia na niby” (jest to tom esejów o czasach oku-

(Dalszy ciąg na str. 5)

Dzień dzisiejszy edukacji

Jej celem — kształtowanie
serc i umysłów młodzieży

O światopogląd młodzieży zawsze toczyła się i toczy walka. Tam bowiem, gdzie nie potrafi dostrzec celowe i rozumne, systematyczne, jednolite w działaniu wychowanie ideowe, patriotyczne i moralne, tam znajdzie dobieg obca ideologia. Młode pokolenie urodzone i wychowane w Polsce Ludowej nie zawsze w pełni uświadamia sobie ogrom przeobrażeń gospodarczych i kulturalnych, jakie dokonały się w ciągu ostatniego 25-lecia. Wynika to z faktu, iż to nasze młode pokolenie nie zna z własnych doświadczeń przedwojennej krzywdy — nie mówiąc już o okrucieństwie wojny — niesprawiedliwości społecznej, klasowego poniżenia, ograniczonych możliwości dostępu do oświaty i kultury.

W toczącej się walce ideologiczno — psychologicznej dwóch systemów społecznych, zachód skierował ostrze swego oddziaływania głównie na inteligencję i młodzież akademicką. Aby młodzież uodpornić na owo oddziaływanie, trzeba dać jej w ręce oręż w postaci politycznej wiedzy, rozumienia procesów i przemian zachodzących w kraju i na świecie, uczyć nie tylko pojmowania marksizmu-leninizmu, ale i umiejętności przekuwania go w czyn w codziennej praktyce. Potrzebny jest do tego jednolity program i front wychowawczy oddziaływania.

W tej walce o serce i umysł młodzieży studenckiej — obok wszystkich instytucji działających na wyższych uczelniach — szczególne miejsce przypada Zrzeszeniu Studentów Polskich, powszechnej organizacji akademickiej, skupiającej w swych szeregach 96 proc. studentów.

Zrzeszenie Studentów Polskich — obchodzące w tych dniach jubileusz swego XX-lecia — spełniało przez cały okres swego istnienia i spełnia doniosłą rolę w kształtowaniu zaangażowanych, obywatelskich postaw studentów, uczy ich społecznego działania i uczestniczenia w tym wszystkim czym żyje nasz kraj.

ZSP w ciągu dwudziestolecia przeszło znamienne ewolucje od organizacji związkowej, walczącej o interesy społeczno-bytowe studentów, po organizację ideowo-polityczną, stając się — co podkreślił na IV Kongresie ZSP Władysław Gomułka — szkołą obywatelskiego wychowania, w której wszechstronność działania we

wszystkich dziedzinach życia akademickiego (działalność szkoleniowa, propagandowa, oświatowa, naukowa, socjalna, kulturalna, turystyczno-sportowa, rozrywkowa, samorządowa, spółdzielcza) pozwala spełniać doniosłą rolę ideowo-politycznego, społecznego i zawodowego wychowywania młodzieży.

Obserwując proces dojrzewania świadomości studentów w toku ich pracy w ZSP, widać jak niezmiernie ważnym czynnikiem jest zorganizowana forma aktywnego włączania się studentów w tok życia społecznego. W pracy społecznej następuje szybki proces samookreślenia się, wyzwalania zdolności organizacyjnych, odwagi podejmowania decyzji, tworzenia pomysłów i ich realizowania, następnie szybsze kształtowanie i krystalizowanie się u aktywistów poglądów politycznych i ideologicznych. Wymagania, jakie stawia ZSP przed działaczami, skłaniają ich do intensywnej pracy organizacyjnej, politycznej i naukowej. ZSP staje się w ten sposób szkołą praktycznego działania, jakże przydatnego w późniejszym, absolwentckim już, zawodowym życiu. Byli działacze ZSP w licznych wy-

powiedziach podkreślają, że ZSP nauczyło ich umiejętności organizacyjnych, pracy w kolektywie, odnajdywania satysfakcji w pracy społecznej, umiejętności podejmowania decyzji, kierowania ludźmi.

Czym jest, co daje studentowi, jakie korzyści daje krajowi działalność Zrzeszenia Studentów Polskich — można by wyliczać w nieskończoność, bo tak wiele w ciągu 20 lat rozwinęło ono form działania we wszystkich dziedzinach życia studenckiego, aktywnie i twórczo uczestnicząc w wysiłkach uczelni i innych organizacji w jej obrębie działających, na rzecz wychowania młodzieży akademickiej w duchu obywatelskich, zaangażowanych postaw.

Zrzeszenie Studentów Polskich — i to godzi się na koniec podkreślić — potrafiło stać się integralną częścią społecznego życia naszego kraju, aktywnie uczestnicząc w jego przemianach, w jego sukcesach, kłopotach i radościach, dając mu coraz to nowe kadry ofiarnej, wykształconej, zaangażowanej młodej inteligencji, pracującej dla dobra nas wszystkich — obywateli PRL.

S. MACIEJEWSKI

W 25-lecie zwycięstwa

Biało-czerwona flaga nad Bałtykiem

10 lutego 1945 r. Armia Radziecka rozpoczęła kolejną ofensywę zaczepną, która przeszła do historii pod nazwą operacji pomorskiej. Operacja ta będąca rozwinięciem działań ofensywnych Armii Radzieckiej przeprowadzonych w styczniu i pierwszej dekadzie lutego 1945 r. dzieliła się na cztery etapy. Etap pierwszy od 10 do 19 lutego to działania wojsk 2 Frontu Białoruskiego (dowódca marszałek Konstanty Rokossowski), które posunęły się naprzód od 50 do 70 km. Wyzwalał m. in. Chojnice, Tuchole i Czersk. Etap drugi od 20 lutego do 5 marca to działania wojsk 1 i 2 Frontu Białoruskiego (dowódca 1 Frontu był marsz. Georgij Żukow), które wyzwoliły centralne i południowe obszary ziem kosałskich oraz Pomorze Szczecińskie. Etap trzeci to trwające od 6 do 13 marca działania wojsk 2 Frontu Białoruskiego, w wyniku których

wyzwolone zostało nieomalże całe Pomorze Gdańskie. Hitlerowcy przyparli do Zatoki Gdańskiej utrzymali jedynie niewielki pas w rejonie Trójmiasta i Żuław. W czwartym etapie operacji pomorskiej od 14 do 31 marca nacierające wojska wyzwoliły Gdynię i Gdańsk, zdobyły silnie umocnioną twierdzę Kołobrzeg.

W walkach o Gdańsk brała udział również 1 Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte. Żołnierze tej Brygady w ciężkich bojach dotarli do ratusza i 28 marca na Dworcu Artusa zatknęli biało-czerwony sztandar.

Symbolicznym aktem powrotu Polski nad Bałtyk były jednak zaślubiny z morzem. Akt ten odbył się w Kołobrzegu w dniu 18 marca 1945 r.

Bitwa o Kołobrzeg była jedną z największych i najkrwawszych jaką stoczył żołnierz polski na frontach II wojny światowej. Hitlerow-



Gwałtowny szturm u południowych wybrzeży Hiszpanii spowodował powódź w mieście Almeria. Są straty w ludziach i poważne szkody materialne. M. in. spłynęło do morza kilkanaście samochodów. Na zdjęciu: wylądowanie jednego z samochodów z Zatoki Almeria.

CAF — CIFRA



Heim pruski, który należał prawdopodobnie do cesarza Wilhelma sprzedany został na aukcji w Londynie za marne 200 funtów. Widocznie nawet wśród kolekcjonerów „Wilis” nie cieszy się popularnością.

CAF — UPI — telefoto

W Pescarze słońce wstało z morza tak jak i we wszystkich miejscowościach położonych na wschodniej krawędzi Półwyspu Apenińskiego. Ponad 100-tysięczne miasto jest jednym z centrów letniej turystyki a w sezonie który tam rozpoczyna się już z końcem maja, nawiedzana jest przez tłumy wczasowiczów.

Położona 235 km na wschód od Rzymu, posiada Pescara wspaniałą, wielokilometrową piaszczystą plażę a w odległości niespełna 50 km pasmo Apeninów, dokąd chętnie porą zimową wybierają się na narty mieszkańcy Pescary. Rzeka o tej samej nazwie co miasto, dzieli Pescarę na dwie, połączone mostami części. Jej ujście uregulowane zostało betonowymi nabrzeżami nowo powstającego portu.

Pescara — rodzinne miasto włoskiego poety i pisarza Gabriela d'Annunzio — jest miastem nowym. Posiada własny, założony przed kilkoma laty uniwersytet oraz rozbudowujące się wzdłuż nadmorskiej promenady nowoczesne hotele i pensjonaty. Z prze-

Słońce nad Pescarą

(Korespondencja własna z Włoch)

szłości, po zniszczeniach wojennych pozostało niewiele.

POLSKIE ŚLADY

Podczas ostatniej wojny przez Pescarę i położoną 150 km na północ Anconę przeszedł front a wśród wojsk alianckich, które parły na północ, znajdowały się również polskie formacje. Po zakończeniu wojny, część żołnierzy polskich osiedliła się na stałe w tych okolicach i założyła rodziny. Kilkunastu mieszkańców po dziś dzień w Anconie.

Zgrupowanie to, tworzące swojego rodzaju „kolonię polską”, należy do najbliższych w tym rejonie Morza Adriatyckiego. Jeden z byłych żołnierzy II Korpusu osiedlił się w Pescarze. Przeszedł całą kampanię włoską. Początkowo mieszkał w Mediolanie i Florencji. Potem, jako lekarz zamieszkał w Pescarze. Jego dwóch synów stu-

diuje w Rzymie i na miejscowym uniwersytecie. Kilka lat temu był przejazdem w Warszawie. Wrócił mile zaskoczony, chociaż stolica zmieniła się do niepoznania od czasu, gdy ją widział po raz ostatni. Lubi słuchać o Polsce, chociaż z ojczyzną, prócz więzów emocjonalnych niewiele go już łączy. Podczas wojny stracił całą rodzinę.

Z przyjaciół, z którymi odbywał wojenną marszrutę niewielu już zostało przy życiu. Jego towarzysz z II Korpusu mieszka w oddalonej o 60 km od Pescary miejscowości. Raz w tygodniu spotykają się, aby chociaż ze sobą porozmawiać w rodzinnym języku. O swoich wojennych losach nie lubi opowiadać: „To czasy zbyt odległe i przykre. To była młodość. Z nią odeszły złudzenia i marzenia. Chciałbym zostawić je przeszłości”.

ZA CHLEBEM

Zmierch nad Pescarą, jak i nad całym południem zapada szybko. Równie prędko rozwiewają się nadzieje wielu bezrobotnych, którzy za pracą przebywają setki kilometrów do uprzemysłowionych dzielnic kraju. Do położonych na samym końcu „włoskiego buta” Bari i Brindisi, pociąg z Mediolanu jedzie kilkanaście godzin. Odległość tę można oczywiście pokonać samolotem w znacznie krótszym czasie, ale też wydatek to zbyt duży jak na robotniczą kieszeń. Dlatego też podróżują koleją a w pociągach zatrzymujących się na dworcu w Pescarze można dostrzec skromnie odzianych ludzi o udreżonych twarzach.

Jadą na północ. Jedni do Szwajcarii. Inni bliżej. Do Mediolanu, Turynu. W świat wielkiego przemysłu. W poszukiwaniu pracy, której za-

brakło dla nich na zacofanym gospodarstwie południu. Umacnianie w swoich nadziejach wszechogarniająca reklama, która roztacza miraż dostatecznego życia.

Historia, którą przedstawiają w swoim teatrze studenci z Perugii nosi przekorny tytuł „Turystyczna trasa południowców”. Kilkuosobowa grupa mieszkańców Sycyli jedzie na północ w poszukiwaniu pracy. Marzą o Szwajcarii i wysokich zarobkach. Dostają głodowe wynagrodzenie w turyńskiej fabryce. Jeden z nich zostaje policjantem. Zginie potem w czasie tłumienia strajku, który zorganizowali jego niedawni towarzysze niedoli.

Bezrobocie — to jedna z podstawowych bolączek Italii, kraju w którym wysoko uprzemysłowane regiony północy kontrastują z biedą i zacofaniem południa. Gdzie mimo wysokiego standardu życia niektórych klas społecznych, dla wielu ludzi podstawowym problemem jest zdobycie pracy, która zbyt często bywa niespełnionym marzeniem.

Jerzy PIEKARCZYK

cy opasali miasto trzema pierścieniami linii obronnych.

4 marca 1945 r. uderzyły na nie oddziały 1 armii pancernych gwardii 1 Frontu Białoruskiego (dowódca gen. płk wojsk pancernych M. Katukow). Próba zdobycia miasta jednak nie powiodła się. 7 marca na przedpolu twierdzy przybyły oddziały polskie wchodzące w skład 1 armii WP (m. in. 3, 4 i DP). Walki trwały 3 dni. W ich wyniku przelamany został zewnętrzny pierścień obrony, a od 12 do 17 marca następnym.

W nocy z 17 na 18 marca po silnym przygotowaniu artyleryjskim oddziały polskie i radzieckie przystąpiły do szturmowania ostatniego pierścienia obrony. Szturm uwieńczone został sukcesem i rankiem dnia 18 marca 1945 r. Kołobrzeg był wolny. O godzinie 6.45 odbył się uroczysty akt zaślubin z morzem. W sine fale Bałtyku zatknięty został biało-czerwony sztandar a żołnierze polscy wyrzekli słowa przysięgi: „Słubujemy Tobie Ojczyźnie strzec polskich granic na Bałtyku”.

Tak oto dokonał się historyczny akt powrotu Polski nad Bałtyk.

Był to doniosły moment w dziejach naszego narodu. Zrealizowane zostało jedno z naczelnych haseł Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego skierowanego do narodu: „...Stawajcie do walki o wolność Polski, o powrót do matki — ojczyzny starego polskiego Pomorza i Śląska Opolskiego, o Prusy Wschodnie, o szeroki dostęp do morza, o polskie słupy graniczne nad Odrą”.

Tadeusz WRÓŃSKI

Tygodniowy program telewizji

od 20 IV do 26 IV 1970 r.

PONIEDZIALEK

14.25 Politechnika TV: fizyka (kurs przygot.), 16.15 Program dnia, 16.20 Podhale Leńinowi, 16.40 Dziennik, 16.50 Dla dzieci film, 17.35 Kronika, 17.50 Wyprzedaż i rabunek, 18.20 Film z serii Wyprawy, 18.45 Sojusz, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.10 „Cztery pancerni i pies”, 21.10 Światowid, 21.40 Słuchamy i patrzymy, 22.40 Dziennik, 22.55 Program na jutro, 23 Politechnika TV — powt.

WTOREK

9.05 „Dziewięć dni jednego roku” — film radz., 10.55 Język polski (III lic. i XI), 12 Wybieramy zawod, 12.45 i 13.55 Przynależność rolnicze, 15.25 Politechnika TV: matematyka, 16.05 Program dnia, 16.10 Afisz kinowy, — 16.20 Kronika, 16.40 Dziennik, 16.50 Program filmowy, 17 Uroczysta akademii z okazji 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina, 18.45 Film, — 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 KIF: „Dziewięć dni jednego roku” — film radz., 21.50 Profile kultury, 22.20 Dziennik, 22.35 Program na jutro, 22.40 Politechnika TV — powt.

ŚRODA

7.55 Sprawozdanie z manifestacji ludności na Placu Czerwonym w Moskwie z okazji 100 rocznicy urodzin W. Lenina, 9.55 Fizyka (kl. VIII), 10.30 „Cztery pancerni i pies”, 12.45 Wychowanie oby-

watelskie, 14.25 Politechnika TV: matematyka (kurs przygot.), 16.15 Program dnia, 16.20 Podhale Leńinowi, 16.40 Dziennik, 16.50 Dla dzieci film, 17.35 Kronika, 17.50 Wyprzedaż i rabunek, 18.20 Film z serii Wyprawy, 18.45 Sojusz, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.10 „Cztery pancerni i pies”, 21.10 Światowid, 21.40 Słuchamy i patrzymy, 22.40 Dziennik, 22.55 Program na jutro, 23 Politechnika TV — powt.

CZWARTEK

8.15 Matematyka w szkole, 9.55 Historia (kl. VIII), 11.55 Historia (kl. V), 14.25 Politechnika TV: fizyka (I rok), 16.35 Program dnia, 16.40 Dziennik, 16.50 Dla ml. widz. Ekran z bratkiem, 17.35 Kronika, 18.10 O szklankę wody, 18.40 Głędą piosenki, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik 20 Drogi zwycięstwa, 20.30 PKF, 20.40 Teatr sensacji: A. Zbych Sztylet z monogramem” cz. I z cyklu „W imieniu prawa”, 21.40 Przegląd muzyczny, 22.10 Rozmowy o książkach, 22.25 Dziennik, 22.40 Program na jutro, 22.45 Politechnika TV — powt.

PIĄTEK

10 „Tytoń” — film bulg., 12.45 Zajęcia techniczne (kl. VIII), 14.25 Politechnika TV: rysunek techniczny (I rok), 16 Program dnia, 16.25 Program publicystyczny, — 16.40 Dziennik, 16.50 Dla ml. widz., 17.30 Kronika, 17.45 Za kierownicą, 18.15 W 25-ty rocznicę wyzwolenia Szczecina, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 „Na torze” — film TVP, 20.30 Kraj, 21.10 Teatr TV: Marivaux „Niestalość serc” — komedia, 22.25 Dziennik, 22.40 Pro-

gram na jutro, 22.45 Politechnika — powt.

SOBOTA

9.20 „Dwunastu gniewnych ludzi” — film USA, 10.55 Geografia (kl. V), 12.45 Nauka o człowieku (kl. VIII), 14.25 TV kurs rolniczy, 15 Program tygodnia, 16.15 Program dnia, 16.20 Występ chóru męskiego ST „Hejnał”, — 16.49 Dziennik, 17.50 Teatr Młodego Widza: E. Szuster „Portret rósłownika”, 17.50 Nie tylko dla pań, — 18.10 Wszystko dla najlepszego — teleturniej, 18.35 Pegaz, 19.30 Monitor, 20.20 K. I. Gałczyński — „Geś”, 21.20 Dziennik, 21.40 KIF „Dwunastu gniewnych ludzi” — film USA 23.10 „Irreal Maorit czyli szkoła kibiców” — film. progr. rozrywk. prod. hiszp., 0.05 Program na jutro.

NIEDZIELA

8 Program dnia, 8.05 TV kurs rolniczy, 8.40 Przypomniamy, radzimy, 8.55 „Cztery pancerni i pies”, 10.15 Piosenka dla ciebie, 11 W obiektywie, 11.30 „Tutejsi” — film pol., 11.50 Dziennik, 12.05 Przemiany, 12.35 Program filmowy, 13.20 Teatrzyk dla przedszkolaków: M. Trelikowska „Lis, koziołek i inni”, 14 Klub sześciu kontynentów, 14.40 PKF 14.55 Turniej miast: — Jarocin — Sroda, 17.10 Felieton literacki, 17.25 Splewa Rafael (Hiszpania), 18.15 „Lenin” — finał olimpiady wiedzy o Polsce i świecie współczesnym, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 III Ogólnopolski festiwal pieśni zaangażowanej, 21.05 „Francuzka i miłość” — film fr., 22.55 Magazyn sportowy, 23.25 Program na jutro.

J. B. Priestley wydał mi się dotychczas autorem rzeczy nie wybitnych, lecz zajmujących, napisanych z dużą znajomością potrzeb widza i czytelnika. Powieść w STARYM KRAJU nie zaspokaja chyba jednak niczyich potrzeb — jest to historia tak nudna, że tylko ranga arcydzieła mogłaby ją usprawiedliwić. Nie usprawiedliwia.

W pierwszym rozdziale poznajemy niejaki państwo Wentworth zamieszkałych w Sydney. Pan Andrew Wentworth jest docentem literatury angielskiej, pani Magde Wentworth ma bardzo dobrą posadę w radio, kochają się, są bezdzietni, zajmują elegancki apartament na najwyższym piętrze drapacza chmur. Pani Magde dobrze gotuje i zaprasza na obiad głównego bohatera pana Toma Adamsona, pan Tom Adamson zyskuje tym samym sposobność opowiedzenia smutnych dziejów swojej matki, którą przed trzydziestu laty porzucił lekkomyślny ojciec. Trwa to dwadzieścia stron.

Dalsze cztery strony odbywa się w Londynie i okolicach, gdzie Tom Adamson szuka śladów tatusia, pragnie bowiem spełnić ostatnie życzenie umierającej mamy, która tuż przed śmiercią otrzymała od kogoś (nie wiadomo od kogo) jakiś list, a z tego listu wynika, że Charles Adamson senior był może mniej ohydny, niż przypuszczano przed trzydziścią lat i może nawet pisał do żony, tylko demoniczna kochanka przejmowała chytrze jego korespondencje.

W dalszym ciągu autor sto-

suje z bezlitosnym uporem metodę zarysowaną na wstępie: poznajemy mnóstwo osób, które przeważnie ułatwiają się natchmiast po jakimś przyjęciu lub obiedzie, a stają przede wszystkim do występowania historii Toma Adamsona lub do wypowiedzenia kilku głębokich uwag na temat sensu życia. Metodę ową można by nazwać smutnie pickwickowską, albo przewrotnie pickwickowską. Małe podróże, jedzenie, przypadkowi znajomi, pejzaż angielski, nasuwają myśl o pocztowym, starym Dickensie. Ale u Priestleya lubią jeść i pić tylko postaci trzeciorzędne (państwo

Notatki z lektury

Ostrzeżenie

Wentworth, ciocia Alison, stary aktor), lub osobnicy moralnie podejrzani, marni detektywi, handlarze tandeta, oświeści. Tylko oni też odznaczają się upodobaniem do szybkiej jazdy, imprez towarzyskich i próżniactwa, poczuciem humoru zaś nie odznacza się w ogóle nikt.

Przez całe czterysta trzydziści pięć stron Tom Adamson snuje się po Anglii dzielnie senny, melancholijnie ni-jaki, co prawda ulega wdzięk-om pięknej kobiety lekkich obyczajów i wacha z bliska bagno rozpuszty, lecz bagno jest też smutne, a piękna kobieta w tożku traci uszkiełko powa-by. Przyzwoci i oczywiście poważni przyjaciele uznali tę przygodę (!) za rzecz bardzo

naganna, zwłaszcza, że wskutek niej Tom na pewien czas zaniedbał poszukiwania tatusia. I tak dalej, i tak dalej...

W końcu bohatera odnajduje siebie i postanawia nie być więcej ni-jaki, nie wykładać historii ekonomii, ale rając się pracą dla Ludzkości, w którejś z agend UNESCO. Będzie mu w tych zajęciach dzielnie dotrzymywać kroku pewna war-tościowa dziewczyna, która dotychczas pracowała w jakimś wydawnictwie. Nie wiem, czemu dla Ludzkości nie można pracować na uniwersytecie, ani w wydawnictwie, tym bardziej, że Ludzkość pojawia się dopiero w kresu książki, a uniwersytet był tylko raz, przy pierwszym obiedzie. Ale kres witam z ulgą.

Czytelnicy polscy znają dobrze nazwisko J. B. Priestleya, choćby jako autora sztuki PAN INSPEKTOR PRZYSZEDŁ. Bliższą i w pełni autorytatywną, zwierłą informację znajdujemy na obwołanej powieści W STARYM KRAJU.

„John Boynton Priestley, znany angielski pisarz, esei-sta i dramaturg tak pisze o sobie: Już mając sześćnaście lat zacząłem pisać artykuły do londyńskich i prowincjonal-nych gazet...”

„J u z mając sześćnaście lat...” — Każde słowo jest tu na pewno zgodne z prawdą, ale gdy sędziwy pisarz przedstawia mi się jako cudowne dziecko, odczuwam pewne zazenowanie.

ANNA TARSKA

J. B. Priestley. W STARYM KRAJU. Tłum. W. Schallitero-wa. CZYTELNIK 1970. Cena zł 25.—

ABSOLWENCI klas ósmych!

Już dziś możecie zapewnić sobie miejsca w szkole kształcącej w atrakcyjnym zawodzie **MECHANIKA** maszyn i urządzeń przemysłu gazowniczego **ZASADNICZA SZKOŁA PRZEMYSŁU GAZOWNICZEGO**

Ministerstwa Górnictwa i Energetyki w Krakowie, ul. Brzozowa 5, tel. 627-61

OGŁASZA WPISY

do klasy I na rok szkolny 1970/71
Nauka trwa 3 lata. Uczniowie otrzymują stypendium. Ukończenie szkoły umożliwia podjęcie pracy w gazowniach, hutach, koksowniach i przedsiębiorstwach remontowo-budowlanych i montażowych w mieście i na wsi.
Podania przyjmuje i udziela informacji sekretariat szkoły.

DOM WCZASOWY

KUPI — Kopalnia „GEN. ZAWADZKI”.
Propozycje prosimy przysyłać pod adresem: Kopalnia „Gen. Zawadzki”, Dąbrowa Górnicza, ul. F. Perła 10, woj. katowickie.

KOMUNIKAT

KOMISARZA SPISOWEGO PRZY PRZ. DRN PODGÓRZE

W związku ze spisem powszechnym w roku 1970, wzywa się wszystkich właścicieli i administratorów nieruchomości na terenie dzielnicy Podgórze do uporządkowania numeracji (numerów orientacyjnych) budynków, magazynów, parceli itp., w terminie **do dnia 30 kwietnia 1970 r.**

O istniejącym braku numeracji lub braku nazwy ulicy należy zgłosić natchmiast w Dzielnicowym Biurze Spisowym przy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Podgórze w Krakowie, ul. Przy Moście 1, tel. 614-65.

WĘGIEL

najwygodniej kupić w II kwartale

Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opałem i Materiałami Budowlanymi w Krakowie

apetuje do odbiorców indywidualnych (mieszkańców) zaopatrujących się w opał poprzez dzielnicowe biura opałowe, o wykupienie w okresie II kwartału br. należnego im przydziału węgla.

Wszystkie składy dysponują bardzo dobrym jakościowo węglem. Gwarantuje się odwrotną dostawę zakupionego węgla.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

BIEGŁA MASZYNISTKĘ — zatrudni natchmiast redakcja „Przekroju”, Kraków, ul. Manifestu Lipcowego 19. — Zgłoszenia w godz. 10—15.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Krakowie, ul. Balička — zatrudni natchmiast w nowo wybudowanym Zakładzie Mleczarskim następujących pracowników:
2 MAGAZYNIERÓW artykułów nabiałowych — praca na dwie zmiany,
MAGAZYNIERA OGÓLNOZAKŁADOWEGO,
MAGAZYNIERA części zamiennych, samochodowych,
KIEROWNIKA DZIAŁU Administracyjno-Gospodarczego.

Wymagane wykształcenie średnie i 5-letni staż pracy na proponowanych stanowiskach. — Płaca do uzgodnienia w Referacie Osobowym. — Informacji można zasięgnąć telefonicznie pod nr 303-80, wewn. 23.

Przedsiębiorstwo Kolejowych Robót Elektryfikacyjnych Zakład Sprzętu Nr 2, Kraków, ul. Stoczniewców 5 — przyjmie natchmiast MASZYNISTĘ ZURAWIA SAMOCHODOWEGO „KRAZ”, TECHNIKA GEODETY, TECHNIKA lub EKONOMISTĘ na stanowisko st. inspektora d.s. transportu, KIEROWCĘ CIĄGNIKA KOŁOWEGO „TATRA”, KIEROWCĘ SAMOCHODU „ZUK”, 2 ŚLUSARZY, MASZYNISTĘ SPYCHARKI, 2 POMOCCNIKÓW MASZYNISTÓW SPRZĘTU CIĘŻKIEGO.
Warunki płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie, z dnia 15 marca 1968 r.

Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury im. S. Szadkowskiego w Krakowie, ul. Grzegorzeczka 71 — zatrudni natchmiast 24 KWALIFIKOWANYCH TOKARZY METALOWYCH.
Praca w systemie akordowym. — Dla kandydatów zamieszkujących istnieje możliwość zakwaterowania w hotelu robotniczym. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych Zakładów.

Zakład Urządzeń Przemysłowych w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 124, przyjmie natchmiast do pracy: 5 AUTOMATYKÓW lub ELEKTRONIKÓW — wymagane ukończenie technikum lub ZSZ i kilkuletnia praktyka (praca przy instalacji i konserwacji urządzeń radiolozotopowych), 3 RADIOMONTERÓW — wymagane ukończenie ZSZ i praktyka, 10 ŚLUSARZY OGÓLNYCH — wymagane ukończenie ZSZ i praktyka, 3 ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH — wymagane wysokie kwalifikacje zawodowe i kilkuletnia praktyka.

POLERNIKA METALI, wymagane wysokie kwalifikacje i praktyka,
POMOCCNIKA ODLEWNIKA OŁOWIU — do przyuczenia zawodu.
Oferty składać w terminie 10 dni od daty druku niniejszego ogłoszenia, do Działu Kadr, pod wyżej podanym adresem. — Blizszych informacji udziela się osobiście, w godzinach od 7 do 15.
Do oferty należy dołączyć: podanie, życiorys, kwestionariusz osobowy i świadectwo.

Huta im Lenina — zatrudni natchmiast: 4 PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH, z wykształceniem średnim i uprawnieniami PKP, na stanowiskach dyżurnych ruchu, pracowników fizycznych: MANEWRÓWYCH — z ukończoną szkołą podstawową, TOKARZY, FREZERÓW, WYTACZARZY METALOWYCH, SZLIFIERZY po ZSZ z co najmniej 3-letnią praktyką zawodową, PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH — z ukończoną szkołą podstawową, z możliwością przyuczenia do zawodu.

Wymagany dobry stan zdrowia i uregulowany stosunek do służby wojskowej. Zgłaszający się winni posiadać świadectwo ukończenia szkoły oraz inne dokumenty stwierdzające posiadanie kwalifikacji, ważny dowód osobisty, książeczkę wojskową, świadectwo pracy z adnotacją o zajęciach sądowych (Dziennik Ustaw nr 10, z dnia 21 II 1962 r., poz. 46) oraz opinię z ostatniego miejsca pracy.
Dla zamieszkujących zakwaterowanie w hotelach pracowniczych.
Zgłaszających się przyjmuje Dział Kadr. Dojazd z Dworca Głównego tramwajem linii nr 4 — wysiadać na trzecim przystanku od pl. Centralnego w Nowej Hucie, K-2857

INŻYNIERA na stanowisko kierownika oddziału produkcyjnego, OFICERA wzgl. PODOFICERA POŻARNICTWA na stanowisko kierownika ochrony p.-poż., TECHNIKA CHEMIKA do pracy w laboratorium, 2 PIEKARZY, 2 TOKARZY, 3 MURARZY, ŚLUSARZA, zatrudni — Skawinie Zakłady Koncentratów Spożywczych w Skawinie.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, codziennie, w godz. od 7 do 15. K-3444

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Krakowie zatrudni natchmiast ZAST. GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, INŻYNIERA lub TECHNIKA MECHANIKI na stanowisko kier. Grupy Robót Usługowych, ST. MAGAZYNIERA ze znajomością części do samochodów i sprzętu — wymagana odpowiednia praktyka oraz 12 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I i II kat. prawa jazdy, 12 OPERATORÓW z uprawnieniami do obsługi sprzętu drogowego, SPAWACZA, 6 BRUKARZY, 2 ZBROJARZY, CIEŚLI, 4 BETONIARZY, 4 GOTOWACZY ASFALTU, 20 ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH, 2 STROZÓW. — Warunki do omówienia na miejscu.
Zgłoszenia: Kraków, Rynek Główny 25, III p., Sekcja Kadr i Szkolenia.

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina w Krakowie-Nowej Hucie — przyjmie do pracy mężczyzn w wieku powyżej 18 lat, z terenu Krakowa i województwa krakowskiego, w zawodach:

MASZYNISTY MASZYN BUDOWLANYCH (żurawli samochodowych, spycharek, koparek), OPERATORA SUWNIC, MURARZA-TYNKARZA, CIEŚLI, BETONIARZA, MALARZA KONSTRUKCJI STAŁOWYCH, ŚLUSARZA SAMOCHODOWEGO (blacharza), ELEKTROMONTERA, ROBOTNIKA NIEKWALIFIKOWANEGO.

Warunki płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie. — Przy pracy na terenie Kombinatu HIL istnieje możliwość otrzymania dodatkowego wynagrodzenia z funduszu mistrzowskiego i dodatkowego funduszu premialowego.

Po przeprowadzeniu pół roku przysługują uprawnienia do nagród z funduszu zakładowego.
Na miejscu bezpłatne zakwaterowanie w komfortowych hotelach robotniczych i wyżywienie w stołówkach zakładowych po ulgowych cenach.
Przedsiębiorstwo posiada własne ośrodki wczasowe i wzorowo zorganizowaną pomoc lekarską w Zakładzie Przychodni Zdrowia.
Dojazd tramwajem linii nr 4, do przedostatniego przystanku przed Walcownią.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac.

Praca

GOSPODIA potrzebna na stałe, do starszego małżeństwa. Oddzielny pokój. Telefon 594-26 — po południu. 26220-g

Sprzedaj

„WIATKA” sprzedam. — 11.000 zł. — Westerplatte 7/6. 26202-g

Kupno

MASYNE trykotarską nr 8, w dobrym stanie — kupię. Zbigniew Kapłon, Zakopane, Krupówki 14.

Lokale

4-POKOJOWE, superkomfortowe mieszkanie w śródmieściu, zamienia na równorzędne dwa mieszkania dwupokojowe. — Oferty 25923 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Wczasy

WCZASY zainteresowań, w górach i nad morzem, organizuje WZS „Oświata” Kraków, ul. Mazowiecka 5, tel. 334-72 i 394-23. K-2857

OPAKOWANIA DREWNIANE

(SKRZYNKI RÓŻNEJ WIELKOŚCI)

nadające się do ponownego użytku lub na opał, sprzedaje piłnie Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Krakowie — odbiorcom uspołecznionym i prywatnym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Handlowy Przedsiębiorstwa, Kraków, al. Pokoju 5, pokój 21, tel. 252-90, wewn. 21.

Odbiór loco magazyn Kraków — Bonarka — własnym transportem.

Ceny do uzgodnienia z Działem Handlowym.

Dyrekcja i Rada Robotnicza Krakowskich Zakładów Betonarskich i Żelbetowych Kraków—Czyżyny,

zawiadamia, że rozpoczęła

WYPŁACAĆ NAGRODY Z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO ZA ROK 1969

Listy nagród są do wglądu w siedzibie przedsiębiorstwa. Wszelkie reklamacje należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa, do dnia 31 maja 1970 r.

Nagrody nie podjęte do dnia 30 września 1970 r., zostaną przekazane na cele socjalno-bytowe załogi.

„WARSZAWA M-20” — stan dobry — sprzedam. Kraków, tel. 340-90.

PIESKI — pudelki średnie, czarne oraz białe, piękne okazy, sprzedam. Kraków, Kaletników 18/9 (przy Matecznym).

PIANINA, fortepiany — meble, wózki i rowerki dziecięce, używane — poleca i przyjmuje — do sprzedaży sklep komisowy MHD Kraków, ulica Szpitalna 20, tel. 249-33.

MEBLE, wózki dziecięce, pianina, fortepiany, maszyny do szycia, lodówki, używane — poleca — i przyjmuje do sprzedaży sklep komisowy MHD — Nowa Huta, os. Górali 24, telefon 450-90.

SAMOCHÓD DKW — 1000 S — sprzedam. Skawina, ul. Korabnicka 58 „Auto-union” obok szkoły. — Oglądać niedziela — od godz. 10 do 12.

Zguby

DNIA 13 kwietnia, w okolicy Rynku Podgórskiego, zaginął piesek czarny, kudłaty, z jasnymi łapkami. Uczelidnego znalazcę proszę o odprawienie na ul. Dekerta 17 m. 5. 26216-g

Różne

ARTYSTYCZNE naprawa garderoby Tkalinia Sztuczna — Błusz, Kraków, Boh. Stalingradu 22. 26203-g

WYTNIJ I ZACHOWAJ

HAFTOWANIE bajerkowe SKRACANIE HALEK OBCIĄGANIE GUZIKÓW REPASACJĘ POŃCZOCH PLISOWANIE

WYKONUJE SOLIDNIE I TERMINOWO PUNKT USŁUGOWY PSS NR 5 ul. Warszawska 14



Jubileuszowe dni krakowskiej spółdzielczości

W tym roku 18 spółdzielni zrzeszonych w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy obchodzi 25-lecie istnienia. Jubilatami jest również WZSP, który kończy właśnie swój 15 rok.

Aktualnie WZSP zrzesza 164 spółdzielnie zatrudniające ponad 38 tys. osób w tym 7.900 chałupników. Wartość planowanej produkcji towarowej na rok bieżący oblicza się na 3 miliardy 632 miliony zł. Warto tu przypomnieć, iż w 1954 roku tj. w pierwszym roku działalności WZSP, wartość produkcji wynosiła 1 miliard 332 mln zł.

Na odnotowanie zasługuje również systematyczny rozwój działalności usługowej; jej wartość na koniec roku bież. wyniesie 568 mln zł (łącznie usługi przemysłowe z nieprzemysłowymi).

Jeżeli chodzi o jakość produkcji i usług, każdy rok przynosi dalsze polepszenie, czego chyba najlepszym dowodem są znaki jakości. Już 102 wyroby krakowskiej spółdzielczości otrzymały ów znak.

Krakowskie spółdzielnie są również poważnymi eksporterami do krajów demokracji ludowej i krajów kapitalistycznych m. in. obu Ameryk, Australii a także do krajów Afryki i na Bliski Wschód. Eksportują one kosmetyki, galanterię skórzaną, wyroby z wikliny, koronki, artykuły metalowe, chemiczne, drzewne, gumowe itp.

Wartość dostaw eksportowych łącznie z eksportową produkcją w kooperacji oblicza się na 545 mln zł.

Z okazji jubileuszu spółdzielni i pracowników otrzymali odznaczenia oraz krzyże zasługi, m. in. odznaki zbiorowe „Zasłużony dla ziemi krakowskiej” przyznano Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielczości Pracy, Sp-ni „Meblomet” w Mszanie Dolnej, Sp-ni „Przyszłość” w Świątyniach Górnych oraz zespołom pieśni i tańca „Krakowiacy”, „Lachy” i „Harnasie”. Zbiorową „Złotą Odznakę za Pracę Społeczną dla miasta Krakowa” odznaczono WZSP oraz krakowską Sp-nię „Gromada”.

Sześciu pracownikom spółdzielczości przyznano krzyże zasługi m. in. Złoty Krzyż otrzymał Ludwik Ożóg ze Sp-ni „Metalowiec”. Natomiast 21 osób otrzymało tytuł „Zasłużony działacz ruchu spółdzielczego”, wśród nich sekretarz KW PZPR — Józef Łoś oraz prezes WZSP mgr J. Betelej. (D. Paw.)

„Mazowsze” gorąco witane

Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” cieszy się w Nowej Hucie szczególną sympatią. Liczba zgłoszeń na zaplanowany w dniu 21 bm. koncert była tak olbrzymia, że organizator — ZDK HiL — nie miał innego wyjścia jak poprosić kierownictwo Zespołu o dodatkowe koncerty. Umowa doszła do skutku i „Mazowsze” występować będzie w Nowej Hucie w hali sportowo-widowiskowej w dniach od 21 do 26 bm. Początek koncertów o godz. 19.

Centralny pokaz zespołów Festiwalu Teatrów Amatorskich

Nowa Huta będzie już po raz drugi gospodarzem centralnego pokazu Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Amatorskich odbywającego się pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki i Centralnej Rady Związków Zawodowych. Organizatorem tegorocznego prze-

Album XX-lecia Huty im. Lenina

Rzetelność—solidność—wytrwałość



Najpierw pracował STANISŁAW GABRYŚ przy budowie Nowej Huty w ówczesnym Społecznym Przedsiębiorstwie Budowlanym, które było początkiem dzisiejszego PBM. Po pół roku, jesienią 1950 roku — przeniósł się do Przedsiębiorstwa Państwowego Wyodrębnionego „Nowa Huta”, które dało początek Hucie im. Lenina. Przybył z przemysłu węglowego z dyplomem technika a już w 1957 roku uzyskał dyplom ukończenia rocznych studiów na Politechnice Głiwickiej.

Rzetelnością, solidnością, wytrwałością w zdobywaniu fachowej wiedzy wypracowywał sobie inż. Stanisław Gabryś kolejne a-

wanse. Zaczynał jako st. inspektor w zespole inspekcji maszyn gł. mechanika, uczestniczył w uruchamianiu pierwszych obiektów, w odbiorze maszyn, przygotowywaniu instrukcji technologicznych. Następnie powierzono mu stanowisko kierownika oddziału w wydziale remontu maszyn. Od 12 lat pracuje w wielkich piecach, najpierw jako mechanik wydziału a od 1961 roku jako zastępca kierownika wydziału d/s utrzymania ruchu.

Jako specjalista w swej branży wyjeżdżał wielokrotnie na konsultacje za granicę, głównie do ZSRR i CSRR. Jest autorem szeregu projektów racjonalizatorskich. Pełni też funkcje przewodniczącego wydziałowej komisji racjonalizacji i wynalazczości oraz przewodniczącego komisji techniki przy Komitecie Zakładowym PZPR. W dowód uznania za osiągnięcia w tej dziedzinie wyróżniony został srebrną i złotą Odznaką Racjonalizatora Produkcji. Za osiągnięcia zawodowe S. Gabryś otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi i odznakę Budowniczego Huty im. Lenina.

Śladami ojca również synowie wybrali kierunki techniczne: starszy studiuje elektrotechnikę na AGH, młodszy przygotowuje się do matury w technikum energetycznym.

Fot. S. Gawliński

Który uczeń popisie się znajomością zasad ruchu drogowego?

Już tradycyjnie z okazji „Tygodnia Kultury na Jezdni” — przypadającego w dniach od 19 do 26 bm. — Komenda Miejska MO w Krakowie wspólnie z Inspektorem Miejskim PZU organizują dla młodzieży szkół podstawowych konkurs z zakresu znajomości zasad ruchu drogowego. Konkurs przebiegać będzie pod hasłem „Kultura na jezdni społecznym obowiązkiem młodzieży i starszych”.

Konkurs obejmuje teoretyczną znajomość zagadnień ruchu drogowego oraz — dla klas starszych — próby sprawnościowe; uczniowie klas VII i VIII powinni w czasie eliminacji posiadać rowery.

Konkursowe imprezy półfinałowe organizują Komendy Dziel-

nicowe MO i tam też właściwe rejonowi szkoły mogą zgłaszać do 20 bm. kandydatów na uczestników konkursu. Komendy Dzielnicowe MO podadzą do wiadomości uczestników konkursu terminy i miejsca imprezy.

Zwycięzcy półfinałów zostaną zakwalifikowani do imprezy finałowej w skali Krakowa. Czeka ją na nich wartościowe nagrody rzeczowe, ufundowane przez KM MO i Miejski Inspektorat PZU.

Zachęcamy do udziału w tych niezmiernie pożytecznych zmaganiach. (z)

Co — Gdzie — Kiedy?

Sobota	Niedziela
18	19
kwietnia	
Bogusławy	Adolfa

Teatry

SOBOTA
Słowackiego 19.15 „Wesele”. Modrzejewskiej 19.15 „Cena”. Kameralny 19.15 „Hipnoza”. Rozmaitości 19.15 „Świętoszek”. Ludowy 19.15 „Czajka”. Muzyczny 19.15 „Dama od Maxima”. Filharmonia 19.30 Koncert symfoniczny. Kolejarza 19 „Wojna z babami”. Kawiarnia „Literacka” 22 „Nie bójmy się Aleksandra Fredry”.

NIEDZIELA
Słowackiego 14 „Don Juan”, 19.15 „Pacjent”. Rozmaitości 19.15 „Komu bije dzwon” (premiera). Ludowy 19.15 „Księżniczka na opak wywrócona”. Groteska 17 „Janko muzykant”. Kolejarza 15, 19 „Wojna z babami”. Modrzejewskiej Kameralny — jak w sobotę.

Kina

SOBOTA
Kijów 16.30, 19.30 „Zawodowcy” (USA, l. 14). Uciecha 16.30, 19.30 „Jak rozpaciałem II wojnę światową” cz. II i III (pol. l. 14) Warszawa 15.30, 18, 20.30 „Miłosne przygody Moll Flanders” (ang. l. 16). Wolność 16, 18, 20, 22 „Jak rozpaciałem II wojnę światową” cz. I. Wanda 10, 12.15, „Wielki wąż Chingachook” (NRD, l. 11), 15.45, 18, 20.15 „Lew przeżył się do skoku” (weg. l. 16). Apollo 10, 12.30 „Tajemniczy mnich” (ZSRR, l. 14), 15.45, 18, 20.15 „Przeciw Wranglowi” (ZSRR, l. 14) Mł. Gwardia (Lubiec 15) 14.45, 17, 19.15 „Dziewica dla księcia” (wł.-fr. l. 18). Sztuka (studyjne) 10.15, 12.30, 15.45, 18 „Burza nad Azją” (ZSRR, l. 14), 20.15 „Matka” (ZSRR, l. 14), 22.30 Wieczory dla znawców „Stare i nowe”. Wrzos (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Strzał w ciemności” (ang. l. 14), 13.30 „Winnetou” cz. I

(Jug. l. 11). Zuch (Krowoderska 8) 15, 17 „Zwierzęta” (fr. l. 11). Melodia (Zwierzyńska 1) 15.45, 18, 20.15 „Czarny Mustang” (USA, l. 11). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 „Rzeczpospolita babska” (pol. l. 14). Tęcza (Praska 52) 17, 19 „Angelika i król” (fr. l. 16). Wisła (Gazowa 21) 10, 11 Przegład pol. filmów krm., 12 „Chłopcy z placu broni” (weg. l. 11), 16, 18, 20 „Kochany łobuz” (fr. l. 16). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 19.15 „Pustelnia Parneńska” (fr. l. 14). Kultura (Rynek Gł. 27) 16, 19.15 „Faraon” (pol. l. 16). Wiedza 18 PKF, Przegład filmów kr. i śr. metr. Dom Żołnierza (Lubiec 48) 15.45 „Powiększenie” (ang. l. 18). Chemik (Zakopiańska 62) 19 „Dwa tygodnie we wrześniu” (fr. l. 16). Związkowiec (Grzegorzeczka 71) 16.15, 19 „Wielka ucieczka” (USA, l. 11). ZSK Prokocim (Bieżanowska 71) 18 „Taszkient miasto chleba” (ZSRR, l. 14).

KINA W NOWEJ HUCIE
Świt D. Sala 16.30, 19.30 „Jak rozpaciałem II wojnę światową” cz. II i III. M. Sala 15, 17.15, 19.45 „Maksym” (ZSRR, l. 14). Światowid 15.45, 18, 20.15 „Różowa pantera” (ang. l. 16) Sfinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 „Opowieść północna” (ZSRR, l. 16).

NIEDZIELA
Kijów 11, 14.30, 19.30 „Zawodowcy”. Uciecha 11, 16.30, 19.30 „Jak rozpaciałem II wojnę światową” cz. II i III. Warszawa 12.15, 15.30, 18, 20.30 „Miłosne przygody Moll Flanders”. Wolność 11, 16, 18, 20 „Jak rozpaciałem II wojnę światową” cz. I. Mł. Gwardia 10, 12.15, 14.45, 17, 19.15 „Dziewica dla księcia”. Sztuka 10.15, 12.30, 15.45, 18 „Burza nad Azją”, 20.15 „Koniec Sankt-Petersburga” (ZSRR, l. 14). Zuch 15, 17, 19 „Zwierzęta”. Maskotka 12, 13.30, 15.30 „200 mil do domu” (USA, l. 7), 17.30, 19.30 „Rzeczpospolita babska” (pol. l. 14). Wisła 11, 13 „Jezioro Starej Sowy” (NRD, l. 11), 16, 18, 20 „Kochany łobuz” (fr. l. 16). Ugorek 15, 17, 19 „Niezłomny Wiking” (USA, l. 7). Mikro 11, 16, 19.15 „Pustelnia Parneńska”. Kultura 15.45, 18, 20.15 „Gdzie jest trzeci król” (pol. l. 14). Dom Żołnierza 15.45, 18, 20.15 „Powiększenie”. Chemik 14.45, 17, 19.15 „Dwa tygodnie we wrześniu”. Wrzos 15.45, 18, 20.15 „Strzał w ciemności”, 13.30 „Winnetou” cz. I. Wanda, Apollo, Melodia, Tęcza, Związkowiec, ZSK Prokocim — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI
Wrzos 11, 12, Melodia 11, 12, 13, Maskotka 10.15, 11.15, Ugorek 11, 12, 13, Dom Żołnierza 12.30, Związkowiec 12.

KINA W NOWEJ HUCIE
Świt D. Sala 13.30, 16.30, 19.30 „Jak rozpaciałem II wojnę światową” część II i III. M. Sala, Światowid, Sfinks — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI
Światowid 11.15, Sfinks 10, 11, 12.

Muzea-wystawy

Wawel (Skarbiec i zbrojownia) (9-14.15), Zamek i Muzeum w Pleskowej Skale (10-17), Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa, Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Franciszkańska 4: Lenin w Krakowie (9-16 niedz.), Muzeum Narodowe — Oddziały: Dom Matejki, Floriańska 41 (10-15), Szolayskich, pl. Szczepański 8: Pol. malarstwo i rzeźba od 1764 r. (niedz. 10-16), Czartoryskich, Jana 19: Galeria malarstwa obcego, Pamiątki puławskie, zbrojownia, Rzemiosło artyst. (niedz. 9-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Pol. malarstwo i rzeźba XX w., Cyna w dawnych wiekach (niedz. 10-15), SHS, Rynek Gł. 22: Rzemiosło artyst. (niedz. 11-15), Muzeum Archeologiczne, Poselska 3: Pradzieje N. Huty, Sztuka śródziemnomorska, Starożytność i średniowiecze Małopolski, Archeologia krak. (niedz. 10-13), Muzeum Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Pol. sztuka ludowa (11-15), Muzeum Geologiczne, Senacka 3: Świat roślin i zwierząt epok ubiegłych (9-17 wstęp wolny), ZPAP, Łobzowska 3: Malarstwo Anny Drozd (11-22), Galeria Pryzmat: Malarstwo wł. A. Milosa (11-22 sob.), Krzysztofory, Szczepańska 2: Wystawa H. Stażewskiego (11-20), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Nowa Huta i Huta im. Lenina wczoraj, dziś i jutro (11-19), Muzeum PTTK „Rydłówka”, Bronowice, ul. Tetmajera 109 (11-14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Wystawa fotografii artyst. (sob 14-18, niedz. 10-14), Kopaniha Soli (Wieliczka 8-18), FPFR, Rynek Gł. 20: Wystawa książek i fotografii o Leninie (16-22).

Chór Akademicki koncertuje w Estonii

Niedawno pisaliśmy obszernie o pobycie w naszym mieście Chóru Akademickiego z Tartu (Estonia). Zespół ten, złożony ze studentów Uniwersytetu i Akademii Rolniczej w Tartu, przebywał w Krakowie na zaproszenie Krakowskiego Chóru Akademickiego UJ. Ostatnio Krakowski Chór Akademicki, w ramach rewizyty, wyjechał do Estonii. W ciągu 12-dniowego pobytu w Tartu i innych miastach Estonii zespół studentów UJ da wiele koncertów i spotka się z członkami bardzo licznych tam zespołów chórnych. Dzisiaj Krakowski Chór Akademicki po raz pierwszy zaprezentuje się wymagającej estońskiej publiczności w czasie koncertu z okazji 25-lecia Zeńskiego Chóru Akademickiego w Tartu.

(And)

PR w programie III

„Solaris” seria słuchowisk opartych na powieści Lema

Rozgłoszenia Krakowska PR przygotowała serię sześciu słuchowisk, opartych na znanej powieści Stanisława Lema „Solaris”. Adaptatorem i reżyserem jest Józef Grotowski, a w głównych rolach usłyszymy: M. Walczewskiego, J. Nowaka, B. Barską i L. Herdegę. Nadawanie tej serii rozpocznie się w programie III, odbieranym w Krakowie i woj. krakowskim na fali ultrakrótkiej 66,11 MHz, 22 kwietnia o godz. 19.

Powieść „Solaris” przetłumaczona została na 10 języków, w tym na rosyjski, angielski, francuski i japoński. W ZSRR przystąpiono do realizacji filmu opartego na tej powieści.

„Solaris” to fantastyczna opowieść o przeżyciach kilku osób, zamkniętych w stacji badawczej, zainstalowanej na planecie, której jedynym „mieszkańcem” jest dziwny ocean. Jego działanie na psychikę ludzką stanowi wielką tajemnicę. Powiązanie zjawisk zachodzących na planecie ze sprawami osobistymi badaczy stwarza niezwykłe, dramatyczne sytuacje.

Premiery poszczególnych odcinków cyklu „Solaris” nadane zostaną 22, 24, 27, 29. IV oraz 1. i 5. V o godz. 19. Powtórzenia w dniach 23, 25, 28, 30. IV oraz 2 i 5. V o godz. 22.15.

Dlaczego...

...osiedle Sportowe a przede wszystkim ul. Bulwarowa i jej pobocze, tonie w ciemności? Te mroki sprzyjają różnym chuligańskim wyczynom, na które narażeni są spokojni mieszkańcy. (o1)

głędu finałowego jest Komitet Organizacyjny Obchodów 20-lecia Nowej Huty i Zakładowy Dom Kultury HiL.

Na centralnym pokazie, który odbędzie się w dniach 23-26 kwietnia br. w Teatrze Ludowym ujrzymy 18 najlepszych zespołów ze wszystkich województw kraju. Region krakowski reprezentować będą dwa zespoły. Ogółem w przeglądzie weźmie udział ok. 250 osób członków zespołów.

Inauguracja centralnego pokazu nastąpi w Teatrze Ludowym 23 bm. o godz. 16. Program na zakończenie Festiwalu obejmuje również imprezy towarzyszące: zwiedzania Huty im. Lenina, wycieczki do muzeów i teatrów oraz spotkania klubowe. (a2)

Premiera w Starym Teatrze

Dzisiaj premiera nowej sztuki Artura Millera „Cena”. Reżyseria P. Paradowski, scenografia W. Krakowski. Udział wezmą aktorzy: H. Kwiatkowska, J. Nowak, W. Sadecki, B. Smela. Początek przedstawienia o godz. 19.15.

60 lat znakomitego żywota

(Ciąg dalszy ze str. 3)

pacji) i monografii „Pana Tadeusza”.

— Tradycyjne pytanie: nad czym Pan pracuje?

— Chciałbym ukończyć rozpoczętą monografię Reymonta i doprowadzić do porządku trzy tomy esejów „Wędrując po tematach”. Obie te książki przygotowuję dla Wydawnictwa Literackiego. A poza tym nie chciałbym zrywać z krytyką.

— Skąd się wzięło u Pana tak głębokie zainteresowanie malarstwem?

— Naprawdę nie wiem. Chyba było coś w genach, bo przecież moja młodsza córka Małgorzata jest malarzką.

— Dziękuję za rozmowę i proszę przyjąć życzenia zdrowia, szczęścia i dalszej działalności ku chwale Krakowa i Krzeszowic!

Rozmawiała:
BOŻENA ZAGÓRSKA



Informujemy, że w sklepach z artykułami ceramiczno-szkłanymi znajdują się dostateczne ilości:
— słoje wecka 1 l
— balonów w koszach 15 i 20 l
— słoje pod zawiązkę
— beczek szklanych 3 i 5 l
— pierścieni gumowych
— sprężarek do słoje
Za parę tygodni rozpocznie się sezon owocowo-warzywny, już dziś należy pomyśleć o kupnie tych artykułów. K-3530

NOTATNIK

* PTTK, KKFIT oraz Koło Przewodników PTTK organizuje w ramach wycieczek z bezpłatnym przewodnikiem — w niedzielę, 19 bm. wycieczkę autobusem pl. Kraków nowy. Miejscówkami należy wykupić wcześniej w Kole Grodzkim.

* Zebranie Sekcji Malarstwa Krak. Okręgu ZPAP odbędzie się we wtorek, 21 kwietnia br. o godz. 17.

Rozmowy przy pół-czarnej

Kiedy Lenin mieszkał w Krakowie...

Przed kilku dniami ukazał się na półkach księgarskich wydany nakładem krakowskiego Wydawnictwa Literackiego, piękny album „Lenin w Krakowie”. Ze strony Wydawnictwa opiekę redakcyjną nad albumem sprawował mgr JÓZEF POCHĘCHA, z którym rozmawiamy o przebiegu prac nad tą niecodzienną publikacją.

— Sam pomysł narodził się przed rokiem — mówi J. Pochęcha. Kierownictwo Wydawnictwa, działającego w mieście w którym przebywał Lenin, zdecydowało, że w związku z obchodami 100-lecia urodzin Lenina, ukazać się album poświęcony Jego polskim dniom. Ogłoszono więc apel w prasie, radio i TV z prośbą o wypożyczenie zdjęć Krakowa z lat 1912-14. Równocześnie prof. H. Markiewicz rozpoczął zbieranie tekstów literackich, oświetlających epokę, a red. S. Hennel z Wydawnictwa zaczął speranie po archiwach, bibliotekach i muzeach w poszukiwaniu zdjęć. Tu warto dodać, że znany zakopiański

fotografik S. Zwoliński udostępnił nam cenne, dotychczas nie publikowane, zdjęcia Poronina, Zakopanego, Tatru z tamtych lat.

— Ile zdjęć się zebrano?

— Ponad 700, dopiero z tego wybraliśmy 440 najciekawszych i po zestawieniu ilustracji i tekstu zdecydowaliśmy się przyjąć metodę komentowania zdjęć tekstem. Przykładowo: zdjęcie przedstawia Planty przed Collegium Novum a do tego idzie tekst wspomnień S. Bagockiego, opisujuącego spotkanie z Leninem i Krupską w kilka godzin po ich przybyciu do Krakowa, właśnie w tym miejscu.

— Bardzo udana jest też strona graficzna albumu...

— Do zaprojektowania obwoluty zaprosiliśmy kilku grafików i wybraliśmy — zdaniem Wydawnictwa — najciekawszy projekt Zofii i Andrzeja Darowskich. Może warto podkreślić, że w projekcji wykorzystali oni własnoręczny szkic Lenina, sporządzony w liście do któregoś z przyjaciół, a

wskazujący drogę, którą ma się udać z dworca do mieszkania Uljanowów na ulicę Lubomirskiego.

— Z kart albumu wyraźnie wygląda Kraków z lat przed pierwszą wojną...

— Staraliśmy się dać trochę zdjęć charakterystycznych dla tamtego Krakowa, a więc wnętrza sklepów, krakowskie przekupki, braci Cyganiewiczów, rezerwistów powołanych do wojska, typy górali.

— Album ma też wstęp i kalendarium...

— ...przez co pozwala na lepszą orientację czytelnika w temacie. Wstęp W. Namotkiewicza pokazuje znaczenie teoretycznych prac Lenina, które powstały w Polsce, a kalendarium w oprac. B. Zadrzyckiej pomaga śledzić życie codzienne Lenina i Krupskiej. Jeżeli chodzi o pozostałe teksty to pracowaliśmy nad ich ostentacyjnym ukształtowaniem J. Adamczewski, A. Günther i W. Namotkiewicz.

— Bardzo dziękujemy za rozmowę.

Lawina listów z całego świata

20 bm. upływa termin zgłoszeń do XXIX Międzynarodowego Splywu Kajakowego na Dunajcu

PRZYGOTOWANIA do XXIX Międzynarodowego Splywu Kajakowego na Dunajcu w pełnym toku. Komitet organizacyjny imprezy zasypywany jest dosłownie lawiną listów z całego świata, w których plyną zgłoszenia oraz setki pytań o najrozmaitsze szczegóły imprezy. Podniesienie MSKND do rangi mistrzostw świata w konkurencji kwalifikowanej turystyki kajakowej nadało imprezie organizowanej przez Polski Związek Kajakowy, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Krakowie oraz redakcję „Echa Krakowa” niebywałego zasięgu i znaczenia. Dość powiedzieć, że spodziewamy się na starcie w Nowym Targu wodniaków z około 20 krajów świata, że liczba zagranicznych uczestników imprezy przekroczy wg. wstępnych zgłoszeń 600 osób. A więc będziemy mieć trzykrotnie więcej wodniaków zagranicznych aniżeli w latach ubiegłych. Stąd też — niestety — zmniejszy się ilość miejsc dla turystów krajowych. Dunajec, jest niebezpieczną górską rzeką i aby zapewnić płynącym maksimum bezpieczeństwa organizatorzy ustalili górną granicę uczestników na 1800 osób. A więc — przy zachowaniu pierwszeństwa dla gości zagranicznych, który to warunek zastrzegła sobie Międzynarodowa Federacja Kajakowa powierzając Polsce organizację mistrzostw świata, dla krajowych wodniaków pozostaje nieco ponad 1000 miejsc. A wiemy z lat poprzednich że chętnych jest rokrocznie blisko dwa razy tyle. O dopuszczeniu więc do startu w imprezie decydować będzie kolejność zgłoszeń krajowych uczestników. Wszystkim więc tym, którzy jeszcze nie wysłali oficjalnego zgłoszenia, przypominamy, że ostateczny termin mija 20 bm. (decyduje data stempla pocztowego). A więc najpóźniej w poniedziałek należy wysłać na adres: Komitet Organizacyjny MSKND — Kraków, ul. Księcia Józefa 24a kartę zgłoszenia, do udziału w największej wodniackiej imprezie turystycznej świata.

Dokąd pójdziemy?

Dziś

PIŁKA NOŻNA
Godz. 16.30 Boisko Cracovii: Cracovia — Gwardia (I liga)
Godz. 15 Boisko Korony: Kraków — Katowice Rzeszów — Kielce (O Puchar Michałowicza)
SIATKÓWKA
Godz. 18 Hala UJ: Gwardia Z. G. — Stal Stalowa W. (O wejście do II ligi)

Jutro

PIŁKA NOŻNA
Godz. 16 Boisko Hutnika: Hutnik — Arkonía (II liga)
Godz. 11 Boisko Korony: Kraków — Kielce Katowice — Rzeszów (O Puchar Michałowicza)
SIATKÓWKA
Godz. 12 Hala UJ: AZS Kraków — Gwardia Z. G. (O wejście do II ligi)
LUCZNICTWO
Godz. 10 Stadion Energetyka: Zawody otwarcia sezonu

ECHO sportowe



— I, Andy, jeszcze raz ci powtarzam, całkiem serio. Nie zagalopuj się, póki nie będziesz stuprocentowo pewny. Oczywiście, że ze starego Lema to kawał drania, zawsze sobie zdawałem z tego sprawy. Ale Ma jest z nim szczęśliwa, a sam wiesz, że zawsze musi mieć obok siebie mężczyznę. A poza tym, czy wyobrażasz sobie Lema, zabijającego kogoś? Chcę powiedzieć, że aby kogoś zabić trzeba mieć silny charakter, a Lem...

Kiedy taksówka podjechała i Andrzej do niej wszedł, Ned ciągle jeszcze stał na trotuarze, zalecając wyrozumiałość w stosunku do matki i Lema.

Drzwi apartamentu w hotelu Plaza otworzył Andrzejowi Lem. Za jego plecami, w saloniku, słychać było melodyjny głos matki Andrzeja, rozmawiającej z kimś. Lem miał bardzo głupią i niepewną minę.

— Słuchaj, drogi chłopcze — szepnął — chyba nie wspomnisz matce o mojej... hm... o mojej siostrze... Dobrze? Mam po temu pewne powody. Ważne powody. Zapewniam cię, a zresztą, wszystko wyjaśnię ci później.

— Właśnie na to bardzo liczę — odpowiedział Andrzej.

Jego ojczym zdawał się jeszcze bardziej zażenowany. Trzepotał się i prawie fruwał koło Andrzeja — o ile taka potężna, wojskowa postać może się w ogóle „trzepotać” — potem poszedł przodem w stronę saloniku i zaanonsował głosem zawodowego żalobnika:

— Norma, kochanie — oto Andrzej.

Pani Pryde siedziała na brzęku krzeselka, zwrócona twarzą do okna. Była już pora na herbatkę, ale pani Pryde trzymała w jednej ręce kieliszek martini, w drugiej zaś jaspisową cygarniczkę. W krześle naprzeciw siedział pan Thatcher, który podniósł się na widok wchodzących panów.

Po pucharowych emocjach na ligowe boiska



Cracovia gra z Gwardią Warszawa Wisła w Siemianowicach z GKS-em

Srodowe mecze europejskich pucharów mamy w zasadzie już poza sobą. Piszę w „zasadzie”, gdy spotkania Górnika z Romą i Feijenoordu z Legią wywołały falę olbrzymiego zainteresowania. Dyskutują o nich nawet ludzie, którzy dotąd zupełnie nie interesowali się sportem. Na każdym kroku słyszy się rozmowy, że Kostka..., że Grotyski..., że Górnik nie atakował skrzydłami etc. Na dwa dni wśród sympatyków piłki nożnej umilkną dyskusje o tych spotkaniach, aby powrócić ze wzmogoną siłą przed i po dodatkowym meczu Górnika z Romą. Przez dwa dni kibice piłkarscy zajmą się ligowymi meczami.

Nas, krakowian, najbardziej interesują spotkania Cracovii z warszawską Gwardią i Wisłą z GKS Katowice. Obydwa mecze odbędą się w dniu dzisiejszym.

Cracovia podejmuje Gwardię na własnym stadionie, na którym zjawia się na pewno liczni sympatycy biało-czerwonych, aby wspomagać dopingiem piłkarzy. Sytuacja w jakiej znalazła się Cracovia jest bardzo trudna. Nie wszystko jest jednak stracone. Do za-

kończenia rozgrywek pozostało jeszcze 10 kolejek. Krakowski piłkarze, o ile myślą o utrzymaniu się w I lidze, muszą za prostu zagrać lepiej niż dotychczas, muszą nie tylko walczyć ambitnie o każdą piłkę, lecz przede wszystkim realizować założenia taktyczne, a nie bezmyślnie kopać piłkę. W zespole Cracovii wystąpią najprawdopodobniej nowo pozyskani zawodnicy Kasperski i Zawisła.

Inny ciężar gatunkowy będzie miało spotkanie w Siemianowicach między GKS-em i Wisłą. Piłkarze „Białej Gwiazdy” walczyć o uplasowanie się w ścisłej czołówce. Wiśle punkty potrzebne są, aby zakwalifikować się do rozgrywek Intertoto. W Siemianowicach dużo zależy będzie od skuteczności gry napastników krakowskich.

Wisła wystąpi w składzie: Sikorski (Stroniarz) — Szymanowski, Wójcik, Kawula, Musiał — Michaliszyn, Kotlarczyk, Polak — Adamus, Kmiecik, Skupnik (Len. dzion, Studnicki).

W pozostałych meczach I ligi grają: Szombierki — Zagłębie Wałbrzych, Stal Rzeszów — Polonia Bytom, Zagłębie Sosnowiec — Odra Opole, Pogoń Szczecin — Ruch Chorzów (Legia — Górnik przełożony).

Dziś typuje:

Mgr Władysław Stiasny

O WYTYPOWANIE wyników krakowskich drużyn ligowych poprosiliśmy dziś trenera koordynatora KOZPN-u, mgr Władysława Stiasnego.

— Cracovia powinna wykorzystać atut własnego boiska i w meczu z warszawską Gwardią zdobyć obydwie punkty. Wierzę również w pełny sukces piłkarzy Wisły, mimo iż grają oni na wyjeździe. Wisła jest lepiej wyszkolonym zespołem od GKS-u. Oby tylko napastnicy krakowscy zaczęli wreszcie celnie strzelać. W meczach II-ligowych typuję zwycięstwo Hutnika z Arkonią, remis Unii Tarnów z Unią Racibórz i, niestety, porażkę Garbarni we Wrocławiu. Śląsk jest, moim zdaniem, jednym z głównych obok ROW-u kandydatów na awans do I ligi. (kas)

Meksyk czeka na piłkarzy



Mecz ZSRR-Meksyk na inaugurację MŚ

16 najlepszych zespołów piłkarskich szlifuje formę, a niektóre z nich już szykują się do wyjazdu za „wielką wodę”.

Jednym z kandydatów do zajęcia czołowego miejsca jest drużyna Związku Radzieckiego. Go. Kadra piłkarzy ZSRR przebywa na zgrupowaniu w Bułgarii, gdzie kierownictwo pilnie obserwuje formę zespołu i wkrótce ustali ostateczny skład reprezentacji. Dodajmy, że wielu fachowców upatruje w drużynie radzieckiej głównego konkurenta Anglii i Brazylii do zdobycia mistrzostwa świata. Jak poważnie traktują piłkarze ZSRR start w tegorocznych mistrzostwach, świadczy wcześniejszy wyjazd drużyny, bo już 10 maja, do Meksyku, aby się tam należycie zaaklimatyzować.

Oczywiście nie tylko piłkarze radzieckie mają apetyty na

odegranie czołowej roli. W zasadzie każdej z 16 reprezentacji marzą się laury. A tymczasem tytuł zdobędzie tylko jedna. Obrońcami jego są Anglicy.

Inauguracja turnieju o mistrzostwo świata nastąpi w niedzielę 31 maja na olimpijskim stadionie Azteków w Meksyku. W premierze wystąpią gospodarze mając za przeciwników najbardziej kasowy zespół — jedenastkę ZSRR.

Od 2 do 12 czerwca odbędą się wszystkie mecze eliminacyjne w grupach, które wyłonią ćwierćfinalistów. Mecze 1/4 finału rozegrane zostaną 14 i 15 czerwca, a 17 i 18 czerwca mecze półfinałowe. Spotkanie o zdobycie brązowego medalu wyznaczone zostało na 20 czerwca, a w dniu następnym stawką meczu będzie „Złota Nike”.

Z kolei kilka słów o meczach II-ligowych. Hutnik gra jutro na Suchych Stawach z Arkonią Szczecin. Zespołowi z Nowej Huty bardzo potrzebne są punkty. Podopieczni trenera W. Giergiela wykorzystali przerwę na spotkaniu towarzyskim: zremisowali z Wisłą 0:0, a w ubiegłą środę wygrali w Chorzowie z Ruchem 2:0. Oby w mistrzowskim spotkaniu z Arkonią powtórzył ten wynik.

W Tarnowie miejscowa Unia podejmuje swoją imienniczkę z Raciborza. Tarnowianie ostatnio odmiózili swój zespół. Niemniej jednak powinni odnieść zwycięstwo.

Bardzo trudne zadanie czeka Garbarń. Piłkarze z Ludwinowa wyjeżdżają do Wrocławia na mecz ze Śląskiem, który, po niepowodzeniach w jesiennej rundzie, ostatnio znajduje się w dobrej formie i wygrywa mecz po meczu.

A oto pozostałe spotkania II ligi: ŁKS — Stal Mielec, Motor — Włókniarz, ROW — Olimpia, MKKS Gdynia — Urania, Górnik Wałb. — Zawisza. (kas)

Telegraficznie

TOKIO. W międzypaństwowym meczu w podnoszeniu ciężarów Polska wygrała z Japonią 6:3.

WARSZAWA. Podczas obrad prezydium GKKFIT omawiano m. in. projekt nowelizacji zasad zmian barw klubowych oraz projekt nowelizacji przyznawania odznak sprawności fizycznej.

ZAKOPANE. W klasyfikacyjnych zawodach narciarskich w slalomie gigancie zwyciężyli: wśród kobiet Sawicka (Start), a wśród mężczyzn Cwikla (WKS).

BERNO. Europejska Unia Piłkarska wyznaczyła sędziów, którzy prowadzić będą finałowe spotkania o Puchar Europy i Puchar Zdobywców Pucharów. Mecz Celtic Glasgow — Feijenoord będzie sędziował Paul Schiller (Austria) a mecz między Manchesterem City i zwycięzcą spotkania Górnik — Roma Concettolo Bello (Włochy).

Dobry początek

WCZORAJ w hali UJ rozpoczął się półfinałowy turniej siatkówki mężczyzn o wejście do II ligi. W turnieju biorą udział: AZS Kraków, Stal Stalowa Wola i Gwardia Zielona Góra. W pierwszym meczu siatkarze AZS-u wygrali ze Stalą Stalowa Wola 3:0 (15:6, 15:4, 15:2). Mecz toczył się pod znakiem zdecydowanej przewagi zespołu krakowskiego i trwał niecałą godzinę. W drużynie AZS-u na wyróżnienie zasłużyli: Kusiński, Piwowar i Suchoń.

Transmisja

z meczu wiślaków

KRAKOWSKA Rozgłośnia Polskiego Radia przeprowadzi dziś bezpośrednią transmisję z meczu piłki nożnej o mistrzostwo I ligi między GKS-em Katowice i Wisłą. Początek o godz. 16.45 na falach ultrakrótkich w paśmie 68.75 MHz. Sprawozdawcą będzie red. T. Oszast.

Co-gdzie-kiedy?

(Dokończenie ze str. 5)

Dyżury

SOBOTA

Chirurg.: Kopernika 21, Laryngologiczny: Kopernika 23a, Urolog.: Grzegorzeczka 18, Neurologiczny: Botaniczna 3, Oculistyczny: Kopernika 38, Gruźlicy dla mężczyzn: Zakrzówek, dla kobiet: Wola Just., Chirurg. dzieci.: N. Huta, Pediatr.: Prądnicza 35, Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: tel. 395-00 395-01, 395-02, Podgórze tel. 625-50, 657-57, Grzegorzki tel. 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Straż Poż. tel. 08, Pomoc Drogową Kr. tel. 417-60, N. Targ 29-42, N. Sącz 82-70 (7-22), Inform. o Usługach, Solskiego 27 tel. 565-88, N. Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk.: tel. 422-22, 417-60, Straż Poż. tel. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie.

NIEDZIELA

Chirurg.: Trynitarska 11, Laryngologiczny: Kopernika 23a, Urolog.: Grzegorzeczka 18, Neurologiczny: Kobierzyn, Okulistyczny: Kopernika 38, Gruźlicy dla mężczyzn: Zakrzówek, dla kobiet: Wola Just., Chirurg. dzieci.: Kopernika 40, Pediatr.: Strzelecka 2.

Apteki

SOBOTA — NIEDZIELA

Kościuszki 18 (tien), Floriańska 15, Rakowicka 12, Batorego 1, Waryńskiego 24, Rynek Podg. 9, N. Huta: os. Centrum 3 (tien), Centrum A bl. 3 (tien).

Telewizja

SOBOTA

16.05 Program dnia, 16.10 Jazz i piosenka, 16.40 Dziennik, 16.50 Konkurs pięciu milionów, 17.55 Uroczysta akademii z okazji 100 rocznicy urodzin W. Lenina (w przerwie „Pielnoletnia” — film TVP), 20.30 Monitor, 21.05 Koncert młodości — pr. rozrywk., 21.50 Dziennik, 22.20 „Chudy i lni” — film pol., 23.50 Program na jutro.

NIEDZIELA

7.55 Program dnia, 8 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 8.20 TV kurs rolnicy, 8.55 Przypominamy, radzimy, 9.05 „Cztery pancerni i pies”, 10.40 Film rozrywkowy, 11 PKF, 11.15 Zespół regionalny „Korona”, 12 Dziennik, 12.15 „Szósty kontynent” — film dokumentalny, 13.50 „Dziennikmen jeczni” — teleturniej, 14.50 Przemiany, 15.20 Dla dzieci: Cena uśmiechu, 16.05 Z cyklu: Piórkiem i węglem, 16.30 Tele-Echo, 17.15 „Pociąg przez świat” — film serijny, 17.45 Spotkanie z pisarzem, 18.15 Ballada o bitwie, 19 Sposób na muzy — fel. film, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Błękitna ballada” — film ang., 21.30 Orkiestra TV Katowice, 21.50 Magazyn sport, 22.30 Program na jutro.

Radio

SOBOTA

17.00 Na krak. antenie wasze troski — nasze wnioski, 17.15 Debuty młodych — opow. E. wy Lipskiej, 17.30 Muzyka, 17.55 Uroczysta akademii z okazji 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina, 19.15 54 lekcja języka franc. 19.31 „Matyslakowie”. 20.01 Recital tygodnia — G. Maloelm — klawesyn 20.31 Samo życie. 20.41 Piosenki meksykańskie, 21.11 Przegląd film. — Kamera, 21.36 „Idole i bemole”, 21.46 Tańczymy w rytmach, 22.27 Wiadomości sport, 22.30 Melodie, 22.45 Radiokabaret, 0.05—3.00 Pr. nocny z Opola.

NIEDZIELA

7.15 Koncert nowości rozrywkowych, 7.45 Melodie i piosenki, 8.00 Moskwa z melodią i piosenką, 8.35 Radioproblemy, 8.45 9 kwadransów z literaturą i muzyką (KR) Defilada rytmów. Płnkiewicz „Spotkanie z Leninem”. Sołłci radziecy. Słuchamy po raz pierwszy. Diarżusz Krakowski, 10.30 Koncert życzeń (KR), 12.30 Poranek symfon. muzyki pol. 13.30 Mini-turniej pianistów, 13.55 Program z dywanikiem, 15.00 Dla dzieci „O trzech muszkietierach”, 15.45 Niedzielne rendez-vous, 16.00 Wyniki Łajkonika, 16.01 Radiowa lista przebojów, 16.20 Fel. W. Loranca, 16.30 Koncert chopinowski — z nagrań Witolda Małcużyńskiego, 17.05 Warszawski tyg. dźwiękowy, 17.30 Rewia piosenek, 18.00 Teatr PR „Don Juan poznański” — poemat K. Berwińskiego, 18.45 Studio S-I 19.18 Krak. aktualności sport, 19.28 Muzyka rozrywkowa, 20.00 Wieczór liter.-muz. 21.30 Uroczysty koncert z okazji 100 rocznicy urodzin Lenina, 22.18 „Tęte pamiętne dni”, 22.38 D. c koncertu, 23.20 Wiad. sport.



— A, jesteście! — powiedziała pani Pryde — Lem, kochaneczku, podaj Andrzejowi martini. Znasz chyba, Andrzejku pana Thatchera?

Andrzej pomyślał, że przynajmniej raz wymówiła nazwisko właściciela. Matka zaś zwróciła się z powrotem w stronę gościa z czarującym uśmiechem. Znów była ową słynną panią Jordan Eversley Mulhouse Pryde, pozwalającą z wdziękiem adorować się jeszcze jednemu oczarowanemu nią mężczyźnie. Mimo, że wyglądała tak samo pięknie i efektywnie jak zawsze, cera jej miała jakiś przeźroczytałobastrowy odcień. Może Ned miał rację, że nie była całkiem zdrowa? Andrzej przypomniał sobie tkwiące w kieszeni świadectwo ślubu i myśląc o swej poprzedniej złościwości, poczuł wstyd. Biedna matka...

Pan Thatcher, poważny i imponujący jak zwykle, patrzył na niego współczująco brązowymi, wymownymi oczami.

— Mam nadzieję, iż nie będziesz miał mi za złe, że wpadłem tu w takiej nieodpowiedniej chwili, żeby pogadać z twoją matką o twoim bracie i mojej córce. Rosemary jest zakochana po uszy i marzy tylko o tym, aby poślubić Nedę możliwie najprędzej, mimo że nie jest odpowiednią chwilą. A ponieważ ja nie znam Nedę, a pani Pryde nigdy nie widziała Rosemary sądziłem, że będzie dobrze wymienić na ich temat parę słów.

— Jestem głęboko przekonana, iż pańska córka jest czarującą osobką, panie Thatcher — powiedziała pani Pryde.

Tymczasem Lem przyniósł Andrzejowi martini. Ręka mu tak drżała, że palce miał mokre od drinka.

— No, bardzo mi przykro, proszę pani, ale będę już musiał uciekać — powiedział pan Thatcher. Przypuszczam, że ma pani bardzo wiele do omówienia z synem, a my ustaliliśmy już między sobą najważniejsze punkty. Spotkamy się w przyszłym tygodniu u nas, jeśli państwo zechcą nas zaszczyścić, a wówczas — o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane okoliczności — my, starsze pokolenie, będziemy mogli udzielić młodym błogosławieństw.

Po lekkim cieniu, jakt mignął w niebieskich oczach matki, Andrzej domyślił się, iż nie bardzo podobał się jej zwrot „my, starsze pokolenie”. Okazuje się, iż pan Thatcher nie jest tak nieskazitelnie taktownym człowiekiem z jakiego go uważała. Mimo wszystko jednak pani Pryde nie przestała promieniować wdziękiem. Ujęła paufale pana Thatchera pod rękę, jakby mieli iść wspólnie na spacer po plaży w Deauville i odprowadziła go aż do holu. Lem usiadł na krzeselku, cały spocony. Wyjął z kieszeni chusteczkę do nosa i zaczął lekko wycierać twarz.

Za chwilę pani Pryde wróciła, pozostawiając w holu swą „deauvillowską” charakterystykę. Ostrym ruchem podeszła do kozetki i usiadła, wygładzając faldy swej szerokiej spódnicy.

— No, a teraz Andrzej, musimy pomówić o pogrzebie. Nie potrzebuję dodawać, że oboje z Lemem wszystko za ciebie załatwimy, ale jest jeszcze mnóstwo szczegółów do omówienia.

(Ciąg dalszy nastąpi)